Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, niedziela 27 marca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 85

Sejm uchwalił ustawę o pozbawianiu obywatelstwa

Warszawa, 26. 3. (PAT) Na początku wczorajszego posiedzenia od czytane zostało orzeczenie sądu marszałkowskiego Sejmu R. P. w sprawie, którą wniosła posłanka Wanda Pełczyńska z powodu artykułu zamieszczonego w „Słowie", który był sprawozdaniem z przebiegu procesu w sądzie okręgowym w Wilnie.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd marszałkowski orzeka:

Posłanka Wanda Pełczyńska, występując w sądzie okręgowym w Wilnie, jako świadek w procesie oskarżonego Dembińskiego Henryka i innych, ze znaniami swoimi nie uchybiła honorowi i godności poselskiej.

Następnie Izba zgodziła się na zastosowanie skróconego postępowania do projektu ustawy o ulgach inwestycyjnych.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji dwa rządowe projekty ustaw i jeden poselski.

Z kolei przystąpiono do załatwienia zmian Senatu do ustawy skarbowej. Referat wygłosił sprawozdawca generalny budżetu p. Sowiński, który przypomniał, że

Senat przywrócił brzmienie rządowe art. 11. ust. sk. w sprawie użytkowania lasów państwowych.

Komisja sejmowa oświadcza się za przyjęciem tych zmian. Zmianę Senatu, która zwiększa etaty urzędników i funkcjonariuszów niższych w Ministerstwie Oświaty, komisja przyjmuje.

Następnie głosowano nad art. 11. ustawy skarbowej.

Za wnioskiem o odrzucenie tej zmiany Senatu, a zatem o utrzymanie tekstu art. 11, uchwalonego przez Sejm, oświadczyło się

65 posłów przeciw 48. Zabrakło więc kwalifikowanej większości trzy piąte.

Tym samym zmiana Senatu została przyjęta, tj. przywrócono brzmienie rządowe art. 11.

P. Marchlewski zreferował projekt ustawy o

ratyfikacji protokołu polsko-szwajcarskiego z 28 grudnia 1937 r.,

dotyczącego zniżek celnych na produkty chemiczne.

W głosowaniu Sejm przyjął projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Wagner zreferował projekt ustawy o ratyfikacji zmiany protokołu taryfowego polsko-norweskiego. — Projekt ustawy został przyjęty w drugim i trzecim czytaniu.

Sprawozdawca pos. Wojciechowski omówił rządowy projekt ustawy o dodatkowych kredytach na r. 1937-38. — Dotyczy to budżetów ministerstwa spraw wewnętrznych, skarbu i sprawiedliwości. Projekt ustawy został przyjęty w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Hoppe referował następnie projekt ustawy o pozbawieniu obywatelstwa: Każdy, kto myśli o Polakach za-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Audiencje u P. Prezydenta

Warszawa, 26. 3. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś południu gen. Skwarczyńskiego, szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Warszawa, 26. 3. (PAT.) Pan Prezydent przyjął dziś delegację komitetu Ogólnopolskiego Kongresu Pracy w osobach p. min. Mariana Kościałkowskiego jako przewodniczącego, inż. A. Mazurkiewicza i W. Adamieckiego.

Delegacja zaprosiła Pana Prezydenta R. P. na kongres, mający się odbyć dnia 9 kwietnia b. r. w Warszawie.

Protest rządu W. Brytanii z powodu zatopienia statku

Londyn, 26. 3. (PAT). Rząd brytyjski wystosował notę do rządu gen. Franco w sprawie zatopienia statku angielskiego „Endymion". Nota czyni rząd gen. Franco odpowiedzialnym za fakt zatopienia i zastrzega prawo wystąpienia o odszkodowanie.

Jednocześnie wystosowano do Japonii notę z żądaniem odszkodowania za zatopienie statków nagielskich na rzece Jangtse w grudniu ub. r. Nota w sprawie odszkodowania za zatopienie kanonierki brytyjskiej „Lady Bird", ma być wysłana w najbliższym czasie.

Czwartkowy odczyt Służby Młodych O. Z. N.

Warszawa, 26. 3. (Tel. wł.—l. r.) W ramach czwartkowych odczytów Służby Młodych OZN z kolei wydział młodych Ruchu Narodowo-Państwowego zorganizował odczyt, na który m. in. przybyli

szef sztabu OZN płk. Wenda, kierownik ruchu młodzieży O. Z. N. mjr Galinat.

Zagaił zebranie p. Smoliński, po czym odczyt na temat

„Problematy współczesne polskiej ideologii politycznej" wygłosił dr Zdzisław Stahl.

W dyskusji zabierali głos pp. Borkowski, mec. Browiński i mjr Galinat.

Nowe zwycięstwo wojsk gen. Franco

Salamanka, 26. 3. (PAT.) M. Huesca zostało obecnie całkowicie oswobodzone. Cmentarz, na którym znajdowało się dowództwo wojsk oblegających, został zajęty przez wojska gen. Franco.

Natarcie wojsk gener. Franco na wschód od Huesca w kierunku silnie umocnionej granicy katalońskiej trwa z niesłabnącą energią.

Burgos, 26. 3. (PAT.) Wojska gen. Franco zajęły dziś z rana m. Korralba de Aragon i nacierają w dalszym ciągu na m. Graren. Na odcinku Bujaraloz, front rozszerzył się o 20 km. Szosa Saragossa - Lerega, znajduje się w rękach gen. Franco.

»ALI i NINO« KURBANA SAID

Powieść, którą już **1-go kwietnia** zaczniemy drukować w odcinku „Dziennika Polskiego", przeniesie czytelników naszych do przedwojennego Baku, na teren, gdzie ścierał się i przenikał wzajemnie Zachód europejski z azjatyckim, mahometańskim Wschodem. Na tle tych sprzeczności wyrasta miłość Alego Chana, potomka starego rodu muzułmańskiego, do księżniczki gruzińskiej, Nino, miłość gorąca, namiętna, czysta i głęboka. Czytelnik zapozna się z ciekawymi zwyczajami i wierzeniami, z krwawą wendettą tamtejszych rodów, z antagonizmem rasowym, jaki charakteryzuje ten zakątek ziemi, leżący na skraju pustyni i będący niegdyś, dzięki obfitości ropy naftowej, złotym jabłkiem cesarstwa rosyjskiego, a zarazem przedmiotem pożądania mocarstw europejskich.

W cały ten splot antagonizmów i pożądliwości wpada, jak grom z jasnego nieba, wypowiedzenie Wielkiej Wojny, która odrazu przekreśla wszystkie plany i staje się powodem nieoczekiwanych powikłań.

Przekład autoryzowany **Dr. H. Bukowskiej**

Kanclerz Hitler w Prusach Wschodnich

Królewiec, 26. 3. (PAT.) Dziś o 17 przybył samolotem do Królewca kanclerz Reszy Hitler.

Prem. Goering w Austrii

Wiedeń. 26. 3. (PAT). Premier feldmarszałek Goering przybył dziś o g. 9-tej rano do miejscowości Wels w Górnej Austrii. Feldmarszałek Goering udał się na zamek Liechtenegg, gdzie przebywa szwagier jego minister sprawiedliwości Hueber.

Po wizycie na zamku Lichteneg — udał się premier Goering do Leouding gdzie spędził krótką chwilę przy grobie rodziców kanclerza Hitlera.

Z Leouding odjechał premier Goering do Linzu.

Posiedzenie komisji francusko-niemieckiej

Paryż, 26. 3. (PAT.) Dziś zebrała się w ministerstwie handlu pod przewodnictwem dyrektora departamentu układów handlowych Herve Alpland, stała komisja francusko-niemiecka, powołana celem badania funkcjonowania układu handlowego pomiędzy Francją a Niemcami.

Przedmiotem obrad są zagadnienia gospodarcze, związane z przyłączeniem Austrii do Rzeszy.

Depesza P. Prezydenta R. P. do króla Jerzego II.

Warszawa, 26. 3. (PAT.) Z okazji święta narodowego Grecji, Pan Prezydent R. P. wystosował do Jego Królewskiej Mości króla Jerzego 2-go następującą depeszę:

W dniu w którym Grecja święci rocznicę swej niepodległości, pragnę wyrazić Waszej Królewskiej Mości moje oraz całej Polski jak najbardziej szczere i serdeczne życzenia szczęścia osobistego Waszej Królewskiej Mości oraz pomyślności jego kraju.

Wygaśnięcie ulg podatkowych

Warszawa, 26. 3. (PAT) Z dniem 31 marca br. wygasają generalne ulgi, przyznane dla zaległości podatkowych rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. W związku z tym, urzędy skarbowe przystąpią z dniem 1 kwietnia rb. do ściągania zaległości, niezlikwidowanych na podstawie tego rozporządzenia do dnia 31 marca 1938 r.

Pewne ulgi przyznaje się z urzędu jedynie rolnikom, którzy według ustaleń urzędów skarbowych ponieśli w roku 1937 straty z powodu klęsk żywiołowych w wysokości conajmniej 15 proc. normalnego przychodu.

Wymienione zaległości będą odroczone tym rolnikom do dnia 31 grudnia 1938 r., przy czym można będzie je spłacać w tym terminie bez odsetek.

Ponadto rolnicy, którym przyznana będzie powyższa ulga, a którzy nie skorzystali z umorzenia 25 proc. zaległości, odroczonej na podstawie rozporządzenia z 15 kwietnia 1935 r. wskutek nie uiszczenia do dnia 31 marca 1938 r. przypisanego im w roku budżetowym 1937/38 podatku gruntowego i dochodowego — będą mogli skorzystać z tego umorzenia, o ile uiszczą wymienione podatki w terminie do dnia 31 grudnia 1938.

Sytuacja gospodarcza Polski w lutym

Warszawa. 26. 3. (PAT). Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w lutym r. b.

Korzystne warunki atmosferyczne pozwoliły na wczesne objęcie w roku bieżącym robót publicznych, prac budowlanych i inwestycyj, dzięki czemu już w drugiej połowie lutego stan zatrudnionych zaczął wzrastać, przyczyniając się do spadku liczby bezrobotnych. W okresie ostatnich wydarzeń w polityce międzynarodowej wystąpiło w połowie marca krótkotrwałe zaniepokojenie, które wywołało niewielki, przejściowy odpływ wkładów zlokalizowanych w trzech ośrodkach miejskich: Warszawie, Lwowie i Łodzi. Po kilku dniach nastąpiło całkowite uspokojenie.

Na wzrost produkcji przemysłowej złożyło się przede wszystkim silne zatrudnienie fabryk włókienniczych i odzieżowych, które w lutym przystąpiły w pełni do wytwórczości na sezon wiosenno - letni. Znaczną poprawę zbytu wykazał zwłaszcza przemysł bawełniany.

W przemyśle chemicznym nastąpiło ożywienie w dziale nawozów sztucznych oraz wyrobów dla przemysłu włókienniczego. Górnictwo węglowe pracowało nieco słabiej ze względu na malejący zwykle w tym okresie zbyt węgla, który jednak zarówno w kraju jak i na rynkach zagranicznych utrzymywał się powyżej rozmiarów zeszłorocznych. Zmniejszyło się również wydobycie ropy naftowej oraz wytwórczość przetworów, wskutek czego wywóz produktów naftowych maleje.

Sytuacja na rynkach zbożowych tak zagranicą, jak i w Polsce nacechowana była słabszą tendencją cen. Obroty zbożem na rynku wewnętrznym nieco się ożywiły, eksport ziemiopłodów pozostał ograniczony. Wywóz artykułów hodowlanych natomiast stanowi jedną z najważniejszych pozycyj naszego eksportu.

Ogólna jednak wartość wywozu była w lutym mniejsza, podczas gdy przywóz towarów się zwiększył. W wyniku saldo bierne bilansu handlowego z zagranicą wzrosło.

Utworzenie nowego rządu litewskiego

Ryga, 26. 3. (PAT.) O godzinie 4-tej nad ranem agencja Elta ogłosiła komunikat, że

wczoraj późnym wieczorem, pod przewodnictwem prezydenta Smetony odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym rząd postanowił podać się do dymisji.

Prezydent Smetona dymisję przyjął, powierzając misję utworzenia nowego rządu księdzu Mironasowi, naczelnemu kapelanowi armii litewskiej i znanemu działaczowi Tautininków.

Obecny skład gabinetu litewskiego przedstawia się następująco:

Czasowo pełniący funkcje ministra spraw zagranicznych Łozorajtis, czasowo pełniący funkcje ministra spraw wojskowych Rasztikis, dowódca 1-ej armii, minister spraw wewnętrznych — b. prezes sądu wojennego Leonas, minister komunikacji — Stanisauskas (bez zmiany), minister finansów — Indriszunas — w poprzednim gabinecie był wiceministrem finansów. Minister sprawiedliwości — Maczulis, minister oświaty — Tonkunas. Dwaj ostatni ministrowie byli już członkami poprzedniego gabinetu piastując te same teki. Dotychczasowy premier i minister finansów Tubelis w nowym gabinecie objął czasowo tekę ministerstwa rolnictwa.

Nowy attache ambasady włoskiej

Warszawa, 26. 3. (PAT). Attache ambasady włoskiej w Warszawie mianowany został p. Alfredo Stendardo. P. Stendardo przybył już do Warszawy i objął urzędowanie.

Katastrofa pryszczycy zwiększa się

Berlin, 26. 3. (PAT). Według doniesień prasy niemieckiej obecna ciepła pogoda wywołała ponowną falę pryszczycy, która poczynała już wygasać. W dniu 15 marca zanotowano w Niemczech 16.238 zagród zakażonych pryszczycą. Choroba ta wygasła coprawda w 7.216 zagrodach, pojawiła się jednak aż w 10.041 nowych.

Największe natężenie zarazy obserwuje się obecnie we wschodnich prowincjach Niemiec, zwłaszcza zaś na Górnym Śląsku.

PAMIĘTAJ CODZIENNIE O F. O. N.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

granicą, ma przed oczyma dwa obrazy.

Jeden jasny, pokrzepiający, nierzadko wzruszający,

to obraz gorącego patriotyzmu, ofiarności, często heroizmu, a zawsze tęsknoty i tkliwej miłości do kraju.

Drugi obraz — to ponury, często brudny i z Polską niczym niezwiązany, świat wrogich nam dążeń politycznych, albo obcych nam zasad moralnych. Ten drugi obraz — to

zarówno właściciele domów publicznych Argentyny i Brazylii jak i ci z paszportu obywatele polscy, którzy na ulicach New Jorku demonstrują przeciw Polsce.

W tej drugiej kategorii pomieścimy i tych, którzy już dawno wyrzekli się Polski, służyli innym państwom, zapomnieli albo i w ogóle nigdy nie znali języka polskiego, a dziś

pod wpływem tych czy innych zdarzeń politycznych, przypominają sobie, że ojciec należał do jednej z gmin w b. zaborze austriackim,

albo był zapisany do ksiąg ludności w b. zaborze rosyjskim.

Komisja wprowadziła do projektu szereg poprawek natury merytorycznej i kodyfikacyjnej. Poprawki te częściowo są znane ze sprawozdania z komisji.

W dyskusji nad projektem ustawy, zabrał głos pos. Morawski. Uważa on, że ustawa w szczególności ma na myśli t. zw. więźniów brzeskich. Wprawdzie rząd złożył oświadczenie odpowiednie na komisji, ale rząd i Izby zmieniają się, a ustawa zostaje.

Pos. Hutten - Czapski widzi łączność między pozbawianiem obywatelstwa a nadawaniem obywatelstwa i dla tego

zgłasza rezolucję, żeby rząd stosował nadawanie obywatelstwa w zasadzie tylko do osób, których pochodzenie polskie nie ulega wątpliwości.

Pos. Łazarski twierdzi:

Nowa ustawa obciąży zdrowe masy polskie, żyjące za granicą od uciążliwego i szkodliwego balastu.

Wzmoże poczucie solidarności i wspólnoty narodowej.

Pos. Sommerstein podkreśla m. in., że pozbawienie kogoś obywatelstwa jest najcięższą karą, jaka ma być stosowana w postępowaniu sądowym za ciężkie przestępstwo przeciw Państwu. Sam pobyt za granicą nigdy nie może być przyczyną dostateczną. Określenie utraty łączności jest zbyt ogólnikowe.

Mówca podtrzymuje poprawki, i oświadcza, że

w razie ich odrzucenia głosować będą posłowie żydowscy przeciw ustawie.

Pos. Snopczyński popiera ustawę i apeluje do rządu, aby uprawnienia z niej płynące jak najszybciej wykorzystał i w czyn wprowadził.

Pos. Pełczyńska zaznacza, że

Komisja wprowadziła zmianę do art. 3, który rozciąga utratę obywatelstwa na żonę.

Zmiana ta do pewnego tylko stopnia łagodzi ostrze artykułu w stosunku do uprawnień obywatelskich kobiety.

Pos. Szczepański przypomina, że w każdym państwie istnieje ustawa o pozbawieniu obywatelstwa. Jest to

konieczne zapełnienie luki, istniejącej w naszym ustawodawstwie.

Jest to właściwie ustawa wykonawcza do ustawy konstytucyjnej.

Po końcowych wywodach referenta pos. Hoppego przystąpiono do głosowania.

Wszystkie poprawki mniejszości zostały odrzucone, po czym

Sejm przyjął projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu w brzmieniu, uchwalonym przez Komisję prawniczą.

Przyjęcie ustawy Izba przyjęła gromkimi oklaskami. W końcu przyjęto rezolucję p. Hutten-Czapskiego w sprawie nadawania obywatelstwa.

Posiedzenie Komisji Rewizyjnej O. Z. N. we Lwowie

Dnia 25 bm. odbyło się w biurach Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie konstytuujące posiedzenie Komisji Rewizyjnej OZN Okręgu lwowskiego.

Na posiedzeniu, które zagaił sekretarz Okręgu OZN mjr dypl. L. Domoń, zapoznając obecnych z organizacją Obozu Zjedn. Nar. oraz agendami Komisji Rewizyjnej, dokonano wyboru Prezydium Komisji Rewizyjnej w osobach: przewodniczący: dyr. PKO we Lwowie Baczyński Michał, zastepca przewodniczącego dyr. Izby Obrachunk. Miejskiej Smerek Zygmunt, sekretarz: dyr. Monopolu Państw. Wojtarowicz Adolf.

Wypadki kolejowe na wileńszczyźnie

Warszawa, 26. 3. (Tel. wł.—l. r.) Donoszą z Wilna, że wczoraj na terenie województwa wileńskiego zanotowano dwa wypadki kolejowe, które na szczęście nie pociągnęły za sobą tragicznych następstw.

Mianowicie w parowozie pociągu osobowego nr. 452 pękła oś. Maszynista jednak w porę defekt zauważył. Wskutek nagłego zahamowania pociągu, kilka osób pospadało z ławek, doznając lekkich potłuczeń.

Drugi wypadek miał miejsce między stacjami Uszan i Olechnowice. Poranny pociąg najechał na hak wbity do podkładu. Stwierdzono, że wbicie haka było psotą okolicznej dzieciarni, bowiem na miejscu znaleziono tylko ślady stóp dziecięcych.

Zwolnienie p. Rzewuskiego

Warszawa, 26. 3. (Tel. wł—l. r.) Jak donoszą z Wilna p. Rzewuski zatrzymany za dokonywanie czynów nierządnych z męską młodzieżą gimnazjalną w Wilnie, został zwolniony.

Lwów, dnia 25 marca 1938 r.

Z PERSPEKTYWY PAŃSTWA

Każdy dzień, każdy wypadek na politycznej arenie świata umacnia nas w przekonaniu, jak genialną intuicją był wiedziony Józef Piłsudski, kiedy od pierwszej chwili po wskrzeszeniu państwa rozpoczął walkę o silny rząd w Polsce. Bo wciąż widzimy, że w tych państwach, w których istnieją silne rządy, rośnie równocześnie siła państwowa, tam natomiast, gdzie widzimy rządy pozbawione autorytetu, siła. państw słabnie...

Ale nie tylko to, co obecnie widzimy wokół nas, stwierdza prawdę, którą Józef Piłsudski wniósł w naszą świadomość i o którą walczył. Nasze własne doświadczenia z ery przedrozbiorowej są aż nadto wymowne. Historiografia nasza coraz bardziej dochodzi do przeświadczenia, że Polskę 18-go wieku zgubiła przede wszystkim bezsiła rządu.

W przemówieniu swym, wygłoszonym w dniu 19 bm., dniu imienin Wskrzesiciela Polski, — Prezydent Rzplitej zawarł bardzo mocne i zdecydowane akcenty zarówno dla kwestii autorytetu władzy wykonawczej w państwie, jak i dla tych żywiołów, które ten autorytet stale starają się podważyć.

Poczynił P. Prezydent przy tej sposobności bardzo interesujące spostrzeżenia. Oto wśród tych żywiołów, lubujących się w podrywaniu autorytetu rządów w wyzwolonej Polsce, znajdujemy również i takie, które wtedy, gdy rządziła nami obca przemoc, bynajmniej nie wykazywały chęci czy odwagi do podrywania autorytetu rządów zaborczych... Znamy tych ludzi i wiemy, kogo P. Prezydent miał na myśli... Byli to ci, którzy spieszyli z czołobitnościami pod adresem monarchów, głosząc dewizę, że „przy tobie, cesarzu, stoimy“ — i byli inni, którzy za marny ochłap „autonomii“ wkraczali na śliską drogę „ugody“. Dziś natomiast — jak to określił w swym przemówieniu P. Prezydent — „mają tupet występowania tak nieodpowiedniego i tak krzywdzącego w stosunku do własnych polskich rządów, jak nie ważyliby się wystąpić nigdy dawniej wobec rządów zaborczych“.

Mamy tu więc do czynienia nie ze zdrową i potrzebną krytyką — a z „tupetem“, obierającym sobie formę wystąpień nawskróś demagogicznych, a tym samym niweczących w społeczeństwie zrozumienie zasady, że w naszym położeniu geograficznym i naszej strukturze ludnościowej jedynie silna władza wykonawcza jest rękojmią naszego bezpieczeństwa i naszego rozwoju.

Bo siła rządu bynajmniej nie cierpi, jeśli zamierzenia i poczynania rządu poddaje się rzeczowej krytyce. Bezsprzecznie natomiast siła ta zostaje w mentalności społeczeństwa podważona, gdy kąśliwość czy plotka, insynuacje czy fałsze stroją się w togę „krytyka“, gdy przez systematyczne podrywanie autorytetu rządów wytwarza się w społeczeństwie kompleks niższości i słabości.

Oczywiście Polska żadnej z tego nie odnosi korzyści, wręcz przeciwnie — same szkody. Już choćby z tego powodu, że w tych „akcjach“, zmierzających do zohydzania w oczach społeczeństwa autorytetu rządów, marnuje się bardzo wiele energii, która skierowana w kierunku twórczym, bardzo przydałaby się i wniesćby mogła w nasze życie zbiorowe walory realne. To też Prezydent Mościcki słusznie powiada, że u nas „jest wszędzie polityka: tam, gdzie być powinna i tam, gdzie być nie powinna i urządza ona harce przywódców, rywalizujących ze sobą i stwarzających coraz to nowe ośrodki, dążące do zdobycia władzy politycznej“. A harce te, nic pozytywnego nie wnosząc w nasze życie publiczne, są wydatkowaniem energii w kierunku zgoła nieproduktywnym.

Lecz poza tymi wyraźnymi szkodnikami, działającymi „mala fide“ lub z przekory partyjnej — mamy również takich, którzy przeważnie podświadomie, zapewne nie ze złej woli, a z fałszywego pojmowania obecnej naszej rzeczywistości, utrudniają realizację idei Wielkiego Marszałka, że siła rządu jest „conditio sine qua non“ naszego bytu i rozwoju. Są to ci, którzy — jak Prezydent powiada — „ulegli szkodliwej autosugestii, która nie pozwala im patrzeć objektywnie na bieg wydarzeń i ich dziejową perspektywę“.

Już Józef Piłsudski spotkał się w swych decyzjach, które w swym sumieniu ważył jako Wódz siły zbrojnej i jako sternik nawy państwowej, z tą kategorią najgorętszych swych adherentów, którzy Go jednak — często „bona fide“ i często podświadomie — krępowali w swobodzie powzięcia decyzji, utrudniali to, co określił mianem „rachunku Wodza“. Na zjeździe legionistów w r. 1922 w Krakowie podał też klasyczny przykład takiego utrudnienia i to ze strony właśnie ludzi sobie najbliższych, ze strony najgorętszych i najwierniejszych „piłsudczyków“.

Więc dał już w r. 1922 Józef Piłsudski wskazanie, które bynajmniej nie straciło po dzień dzisiejszy mocy przekonywającej, wręcz przeciwnie: dziś z jeszcze większą wyrazistością przemawia do nas. „Ten tylko — powiedział Komendant — wart imienia wodza, kto swe rachunki sam z sobą zrobić potrafi i milczeć przed innymi, i tych rzeczy przed innymi nie wypowiadać“.

Jest to wskazanie, którego aktualność dziś stała się szczególnie widoczna.

Istota siły władzy i wodzostwa w narodzie — to brzemię odpowiedzialności, którą wódz się obarcza i która jest czynnikiem, upoważniającym go do powzięcia decyzji.

Dynamiki tej odpowiedzialności i swobody tej decyzji nie wolno utrudniać. Ani „mala fide“ przekory, ani „bona fide“ swego widzi mi się i swych rozmaitych autosugestii, przesłaniających widok na „dziejową perspektywę“, widoczną tylko dla tego, kto ma obowiązek i misję wykonywania „rachunku Wodza“.

M. N.

Bataliony Obrony Narodowej a społeczeństwo

W jesieni roku ubiegłego min. spraw wojskowych gen. Kasprzycki powołał do życia nową formację wojskową, t. zw. oddziały Obrony Narodowej. Na przestrzeni niespełna pół roku zorganizowano już szereg batalionów, pułków i brygad Obrony Narodowej, które po raz pierwszy wystąpiły w dn. 19 marca na defiladzie w Gdyni. Warszawa ujrzy stołeczną brygadę Obrony Narodowej w rewii wojskowej w dniu 3 maja.

Co to jest Obrona Narodowa i czym różni się od wojska stałego? Oddziały Obrony Narodowej stanowią jedną z form realizacji hasła wysuniętego przez Marszałka Śmigłego-Rydza „cały naród pod bronią“. Nie będąc w ścisłym tego znaczeniu wojskiem — posiadają równą wartość bojową i zwiększają stan liczbowy Armii, przyczyniając się w ten sposób do wzmożenia obronności kraju.

Oddziały Obrony Narodowej zorganizowano na zasadach terytorialnych, a ich żołnierze pozostają „na codzień“ we własnych mieszkaniach i przy własnych warsztatach pracy. Okres służby w formacji trwa 30 dni na przestrzeni roku i składa się z ćwiczeń oraz obozów. Służba bowiem w Obronie Narodowej polega na krótkotrwałych, dorywczych ćwiczeniach jedno i kilkudniowych, o których żołnierze powiadamiani są bezpośrednio przed ich rozpoczęciem. Te formy organizacyjne Obrony Narodowej pozwalają na wpojenie w jej żołnierzy dużej sprawności alarmowej i natychmiastowej gotowości bojowej. A są to dla żołnierza zalety bodaj najistotniejsze.

Specyficzne formy ustrojowe Obrony Narodowej powodują konieczność dużej selekcji kandydatów. W wojsku, gdzie dyscyplina wrażana jest co dnia — wartości moralne żołnierza kształtują się niejako automatycznie. W oddziałach Obrony Narodowej dyscyplinę armii stałej zastąpić musi dobra wola i poczucie obowiązku pośród żołnierzy. Toteż do Obrony Narodowej przyjmowani są ochotnicy z ukończonym P. W., rezerwiści i kombatanci z posiadających tradycję historyczną zw. byłych wojskowych jak: Zw. Legionistów, P. O. W., Stowarzyszenie Weteranów b. Armii Polskiej we Francji i t. p. Pomieszanie tak różnych elementów jest bardzo celowe. Rezerwiści i byli wojskowi podtrzymują ducha oddziałów w ciężkich momentach swoją tradycją i doświadczeniem wojennym, ochotnicy wnoszą konieczny do pracy zapał i entuzjazm młodości.

Ale organizacja oddziałów Obrony Narodowej nasuwa i szereg trudności, których rozwiązanie zależy od inicjatywy społecznej. Przede wszystkim żołnierze Obrony Narodowej wtedy tylko będą pełnowartościowymi, jeśli posiadać będą wszyscy stałą pracę i to w miejscowościach, gdzie odbywają służbę w Obronie Narodowej. Bezrobotny, stroskany o los rodziny żołnierz Obrony Narodowej, nie wypełni w stu procentach swych zadań. Niestety, w chwili obecnej ok. 20% żołnierzy Obrony Narodowej pozostaje bez pracy. Danie im pracy jest nie tylko naszym obowiązkiem, ale i przyniesie pracodawcom duże korzyści. Robotnik uświadomiony państwowo i narodowo, aktywny i posiadający wielką moralę wewnętrzną — będzie lepszy od innego: biernego czy rozpolitykowanego.

Dalej chodzi o to, aby pracodawcy nie ściągali pracownikom-żołnierzom Obrony Narodowej dniówek za dni przepracowane na ćwiczeniach O. N. Przecież nie chodzi tutaj o wielkie sumy, komplikujące rozwój gospodarczy przedsiębiorstw: suma dni ćwiczeń w Obronie Narodowej nie przekroczy w żadnym wypadku 30 na rok. A i tak — jak informują władze wojskowe — w miarę możności dążyć się będzie do organizowania ćwiczeń w dni świąteczne, a obozów — podczas urlopów pracowników. Przy tym min. Spraw Wojskowych wszelkie świadczenia materialne na rzecz oddziałów Obrony Narodowej czy jej żołnierzy stawia na równi z ofiarami na FON. Ta ofiarność zaś przekroczyła wszystkie aprioritycz ne obliczenia.

Poza tym chodzi jeszcze o wyposażenie oddziałów Obrony Narodowej. Szczupłe budżety nie pozwalają na zwiększenie w Polsce stanu liczbowego armii w stopniu, jakiego wymaga bezpieczeństwo Rzeczypospolitej. Tę lukę musimy wypełnić, tę lukę mogą właśnie wypełnić oddziały Obrony Narodowej. Chodzi jednak o to, aby samo społeczeństwo pospieszyło z zakupem umundurowania i sprzętu dla oddziałów Obrony Narodowej.

Dotychczasowy stosunek społeczeństwa do oddziałów Obrony Narodowej jest bardzo pozytywny. W wielu miejscowościach, gdzie dotychczas O. N. jeszcze nie istnieje — mieszkańcy wystąpili o tworzenie tych formacji, deklarując jednocześnie gotowość całkowitego ich umundurowania i wyekwipowania (Śląsk, Pomorze, Poznańskie). Ta piękna inicjatywa musi znaleźć oddźwięk w całym społeczeństwie na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej.

Oddziały Obrony Narodowej muszą się oprzeć o społeczeństwo, którego w dniu potrzeby zbrojnej będą bronić do ostatniej kropli krwi. W czas pokoju — naszym obowiązkiem jest zapewnić żołnierzom Obrony Narodowej pracę zawodową i możność pomnażania umiejętności bojowych!

Bezrobotny czeka na pracę i chleb
Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

Złagodzenie sejmowego projektu ustawy o reformie adwokatury

Warszawa, 25. 3. (PAT.) Wczoraj po południu odbyło się plenarne posiedzenie Senatu.

Na wstępie sen. Lewandowski zreferował projekt ustawy o podatku obrotowym. Sprawozdawca podkreślił, że

podatek obrotowy zastąpi podatek przemysłowy wraz ze świadectwami przemysłowymi. Świadectwa te będą skasowane. Ubytek dochodów z tego powodu wynosi około 45 milion. złotych

z czego na skarb państwa przypada 27.600.000 zł. Zapowiadana od dłuższego czasu obniżka skali podatku przemysłowego nie będzie już wobec tego wprowadzona, co pokryje część ubytku dochodów państwa. Samorządy terytorialne i gospodarcze oraz szkoły zawodowe, tracą przy tej reformie około 14 milion. zł. Na pokrycie tego ubytku ustanawia się karty rejestracyjne.

Komisja senacka wprowadziła szereg poprawek. M. in. w punkcie 16 dodano obok stowarzyszeń sportowych, także stowarzyszenia turystyczne i krajoznawcze, jako zwolnione od podatku.

Sen. Dziurzyński wniósł o przywrócenie art. 15 w brzmieniu sejmowym.

Warszawa, 25. 3. (PAT.) W godzinach wieczornych toczyły się wczoraj dalsze obrady plenum Senatu.

Projekt ustawy o ustroju adwokatury zreferował sprawozdawca sen. Jeszke. Projektowana ustawa umożliwi adwokaturze polskiej wyjście z dotych czasowej anormalnej sytuacji i stworzenie takich warunków, któreby zapewniały jej należyty rozwój. Dziś w adwokaturze naszej razą olbrzymie dysproporcje: obok znacznej ilości bardzo wybitnych jednostek, mamy niekiedy ośrodki o poziomie nie godnym narodu kulturalnego.

Projekt sejmowy stawiał pewne rzeczy dość ostro i boleśnie. Prawnicza komisja Senatu w wielu wypadkach ostrości te złagodziła. Najistotniejsze poprawki wprowadziła komisja do art. 14, gdzie

ograniczyła ilość głosów jakimi adwokat może rozporządzać na walnym zgromadzeniu do pięciu.

Przepis, aby wszelkie wybory były zatwierdzane przez Naczelną Radę, Senat złagodził w ten sposób, że ograniczył go do trzech lat z prawem przedłużenia na dalsze 6 lat z tym, że Naczelna Rada adwokacka może uchylić wybory na skutek sprzeciwu przewidzianej ilości uczestników walnego zgromadzenia. W art. 61 zmniejszono okres, w którym sędziowie, przechodzący do adwokatury, nie mogą obierać siedziby w miejscowościach, w których ostatnio sprawowali swój urząd z 5 lat proponowanych przez Sejm do 2 lat. Art. 66 zmieniono w ten sposób, że po zamknięciu listy adwokatów i aplikantów

naczelna Rada Adwokacka na wypadek ponownego otwarcia tej listy, nie może się kierować dowolnością w doborze adwokatów.

Ustalono tu bowiem pewne kryteria jak kwalifikacje zawodowe, zasługi dla państwa, wiek, stosunki materialne i rodzinne oraz węzły łączące kandydata z danym terenem. Złagodzono również przepisy art. 93 traktującego o patronacie adwokackim w tym kierunku, że

skreślono bardzo niemiły przepis co do posiadania przez kandydata na patrona środków na utrzymanie aplikanta oraz zmieniono brzmienie przepisu co do rękojmi w tym kierunku,

że kandydat ma prowadzić kancelarię, w której praktyka daje rękojmię należytego wykształcenia i wychowania zawodowego aplikanta.

Poprawki mniejszości uzasadniał senator Decykiewicz, twierdząc, że projekt ustawy jest zły, że przepisy ustawy w jej obecnym brzmieniu krzywdzą akwokaturę ukraińską.

Sen. Trockeheim przyłącza się do wywodów posła Somersteina w Sejmie i zapowiada głosowanie przeciw ustawie.

Sen. Petrażycki w odpowiedzi sen. Trockenheimowi zaznaczył, że słusznym jest, aby życiem kulturalnym i gospodarczym kierowali w Polsce Polacy. W adwokaturze jest dziś inaczej: czynnikiem kierującym i decydującym są Żydzi. Im prędzej Żydzi zrozumieją stanowisko, jakie mają zająć w życiu polskim, tym prędzej nastąpi załagodzenie i uspokojenie wzajemnych stosunków.

W głosowaniu zostały przyjęte wszystkie poprawki komisji oraz poprawki sprawozdawcy sen. Jeszego i sen. Róga. Poprawki sen. Decykiewicza Senat odrzucił. Senat uchwalił projekt ustawy wraz z przyjętymi poprawkami.

Wpłynęły i zostały przyjęte do laski marszałkowskiej interpelacje sen. Macieszyny w sprawie ostatnich zajść w kraju oraz s. Kudelskiej do p. min. w. r. i o. p. w sprawie udziału młodzieży szkół średnich i wyższych w awanturach ulicznych w Warszawie w dniach 18, 19 i 20 marca r. b.

Następne posiedzenie we wtorek, dnia 29 b. m.

Sensacyjne wynurzenia Paul Boncoura naświetlają dwulicową politykę Francji
Dostawy broni do Hiszpanii — kwestią interpretacji

Paryż, 25. 3. (PAT) Z niedyskrecji prasowych, jakie przeniknęły z posiedzenia komisji spraw zagranicznych senatu, na którym minister spraw zagr. Paul Boncour wystąpił po raz pierwszy ze swoim programem politycznym, wynika, iż

nowy minister spraw zagranicznych rządu p. Bluma, spotkał się z zimnym przyjęciem większości członków komisji.

Jak pisze sprawozdawca dyplomatyczny „Le Jour", Paul Boncour nie udzielił żadnych dokładnych odpowiedzi na zasadnicze pytania w sprawie polityki zagranicznej Francji. Jeżeli chodzi o zagadnienie stosunku Francji do Włoch, to minister ograniczyć się miał tylko do stwierdzenia, iż

chwila obecna nie jest odpowiednia do mianowania ambasadora francuskiego w Rzymie.

B. premier Laval przeciwstawił się ostro tezie politycznej ministra Paul Boncoura, uzyskując poparcie prawie, że większości komisji.

Jeśli chodzi o zagadnienie Hiszpanii, minister Paul Boncour oświadczył tylko, że

Francja nie zamierza nawiązać rokowań dyplomatycznych z gener. Franco.

Najbardziej ciekawym było oświadczenie Paul Boncoura na temat polityki nieinterwencji, jakkolwiek bowiem zaprzeczał on wiadomości na temat wysyłki dywizji francuskiej do Katalonii, to jednak na zapytanie w sprawie wysyłania przez rząd francuski broni i amunicji do Hiszpanii rządowej odpowiedział, iż

sprawa wysyłania broni jest tylko kwestią interpretacji.

O ile chodzi o zagadnienie Czechosłowacji, to, jak zaznacza sprawozdawca „Le Jour",

Paul-Boncour ujął sprawę pomocy francuskiej dla Czechosłowacji jedynie z punktu widzenia prawnej interpretacji paktów, wiążących Francję z Czechosłowacją.

Nowe konsulaty R. P.
na terenie Stanów Zjednoczonych

Nowy Jork. 25. 3. (PAT). W tym tygodniu otworzone zostały na terenie Stanów Zjednoczonych dwa nowe konsulaty honorowe R. P. Wybitny kupiec Z. Henican mianowany został konsulem honorowym na stan Luiziany z siedzibą w Nowym Orleanie, zaś znany adwokat John Garwood na stan Texas z siedzibą w mieście Houston. Oba konsulaty honorowe należą do jurysdykcji konsulatu generalnego w Chicago. W uroczystej inauguracji konsulatów wziął udział z ramienia ambasady polskiej w Waszyngtonie sekretarz ambasady Lempkowski.

Premier Chamberlain
o zobowiązaniach traktatowych W. Brytanii

Londyn, 25. 3. (PAT.) Premier Chamberlain wygłosił wczoraj popołudniu oczekiwane przez wszystkich z napięciem przemówienie, w którym sformułował stanowisko rządu brytyjskiego wobec sytuacji międzynarodowej. Polityka brytyjska nie uległa żadnej zmianie i pozostaje jak przed tym wierna wytkniętym celom, którymi są utrzymanie pokoju i przywrócenie powszechnego zaufania.

Podstawowym założeniem zbrojnego zbiorowego wysiłku jest wojskowa skuteczność. Dlatego też o ile W. Brytania miałaby przystąpić do zbiorowej akcji w ramach Ligi Narodów, to przede wszystkim musiałaby być dostatecznie silnie uzbrojona. Wyraźnym musiałoby być również, iż zbiorowa akcja byłaby prowadzona na rzecz pokoju.

Wzmocnione stanowisko partii Henleina

Praga, 25. 3. (PAT.) Po wstąpieniu posłów i senatorów niemieckiego stronnictwa chrześcijańsko - społecznego do partii sudecko - niemieckiej Henleina, ta ostatnia rozporządza 55 mandatami w sejmie i 26 w senacie.

Rumuńskie nabożeństwa

Czerniowce, 25. 3. (PAT.) „Extra post" pisze, że besarabska ortodoksyjna rada biskupia zarządziła, iż w przyszłości wolno odprawiać w kościołach i kaplicach nabożeństwa tylko w języku rumuńskim. Liturgii słowiańskiej wolno będzie używać tylko przy odprawianiu nabożeństw prawosławnych w domach prywatnych.

NAJLEPSZYM PREZENTEM OKOLICZNOŚCIOWYM JEST KWIT Z OFIARY ZŁOŻONEJ NA POMOC ZIMOWĄ

Skazanie ks. Radziwiłła
za udaremnienie egzekucji

Poznań, 25. 3. (PAT) Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu toczyła się wczoraj sprawa przeciwko ks. Michałowi Radziwiłłowi i jego urzędnikowi Janowi Polskiemu z Antonina, oskarżonym o udaremnienie egzekucji urzędnikowi skarbowemu. Urzędnik ten zamierzał zająć większą ilość ryb z jeziora majętności, czemu ostro przeciwstawił się Polski z polecenia ks. Michała Radziwiłła. Sąd okr. obu oskarżonych uniewinnił, lecz od wyroku tego zaapelował prokurator.

Sąd apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy skazał obu oskarżonych na trzy tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

NAPASTNICY OBRABOWALI PRZECHODNIA DO BIELIZNY

(a) Przed kilku dniami późnym wieczorem przechodził ul. Szczepanowskiego Stanisław Włosek (ul. Wniebowstąpienia 1). W pewnym momencie napadło na niego czterech napastników, którzy obrabowali go z pieniędzy, a w dodatku z ubrania. Wdrożone dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia sprawców tego rabunku. Przytrzymani zostali Michał Kociuk (ul. Jasińskiego 16), Bogdan Matwijów, Franciszek Chrost (ul. Wniebowstąpienia 42) i Józef Romańczuk (ul. Jasińskiego 25). Hultajską czwórkę ulicznych bzików odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

Ośm imprez turystycznych
dla młodzieży akademickiej

Warszawa, 25. 3. (Tel. wł. — l. r.) Po raz pierwszy w bież. roku polska młodzież akademicka będzie miała możność spędzenia feryj świątecznych w szeregu państw. Ogółem wyjedzie ośm wycieczek, które obejmują 10 państw i przebędą trasę ponad 35 tys. km. Wycieczka jadąca do Egiptu będzie miała charakter wizyty rewanżowej.

Wycieczka morska do państw południowych obejmuje na tej trasie ośrodki trzech kultur łacińskiej, greckiej i bizantyńskiej.

„Jeden naród — jedno państwo"
Przed plebiscytem w Austrii

Wiedeń, 25. 3. (PAT). Z okazji mającego się odbyć dnia 10 kwietnia plebiscytu — w dniu 8 kwietnia na terenie Niemiec i Austrii zostaną wydane specjalne znaczki pocztowe wartości 6 fenigów. Na znaczkach będą dwie postacie, niosące wspólnie sztandar ze swastyką. Napis będzie brzmiał: „Jeden naród — jedno państwo — jeden wódz 10 kwiecień 1938 r.".

Sprawa tytułu inżyniera
przedmiotem debat Komisji sejmowej

Warszawa, 25. 3. (PAT.) Sejmowa podkomisja oświatowa kontynuowała dzisiaj w dalszym ciągu obrady nad projektem ustawy o tytule inżyniera dyplomowanego i inżyniera. Na posiedzeniu dzisiejszym podkomisja przyjęła zasadę jednolitego tytułu inżyniera, bez projektowanego w projekcie rządowym tytułu inżyniera dyplomowanego.

Natomiast podkomisja proponuje rozszerzyć uprawnienia rad wydziałowych odnośnie szkół akademickich do nadawania tytułu inżyniera, przy czym znaznaczyć należy, że dla absolwentów niektórych szkół w myśl propozycji podkomisji projekt ustawy przewidywałby nadanie tytułu inżyniera bez egzaminów.

Koncepcja rządu pozaparlamentarnego
Francja w obliczu dyktatury
Sensacyjne wystąpienia wybitnych polityków

Paryż, 25. 3. (PAT.) Na marginesie toczącej się w Senacie debaty, w prasie rozpoczęła się niezwykle znamienna dyskusja na tematy ustrojowe. Dyskusja ta potwierdza fakt, iż

powołanie rządu Bluma nie położyło kresu kryzysowi rządowemu we Francji, który przybiera coraz szersze ramy kryzysu ustrojowego, t. j. kryzysu partii politycznych.

Wybitny polityk lewicowy b. minister senator de Monzie, uważany za czołowego przedstawiciela masonerii francuskiej, wystąpił dziś na łamach „Capital" z sensacyjnym artykułem, który wywołał duże wrażenie w kołach parlementarnych. De Monzie

zaatakował bowiem w ostry sposób francuskie partie polityczne, które nie potrafiły się zdobyć na wyłonienie trwałego rządu, mimo tragicznych wydarzeń międzynarodowych.

De Monzie wystąpił jednocześnie przeciw pomysłom utworzenia rządu Unii Narodowej, czyli rządu koalicji wszystkich partii politycznych, dowodząc, że obecnie Francja wymaga

silnego rządu pozaparlamentarnego.

Rząd Unii Narodowej, uzależniony w dalszym ciągu od partii politycznych, stałby się wkrótce, wedle p. de Monzie, znowu terenem rozgrywek międzypartyjnych.

Najbardziej charakterystycznym momentem artykułu de Monzie jest

atak pod adresem premiera Bluma któremu zarzuca, iż przez subtelne rozgrywki polityczne w czasie ostatniego przesilenia gabinetowego, a przede wszystkim przez uzależnienie ostatecznej decyzji co do utworzenia rządu od obrad kongresu partii socjalistycznej, t. j. ciała pozaparlamentarnego, pominął najlepszy moment powołania trwałego rządu.

De Monzie w artykule swoim pisze, iż dnia 11 marca, t. j. w dniu wkraczania wojsk niemieckich do Wiednia, patriotyczne poruszenie, jakie ujawniło się w Izbie deputowanych, stworzyło wszystkie warunki po temu, aby narezcie wyłonił się rząd dostatecznie trwały i wolny od wszelkich wpływów politycznych, kierujący się tylko interesem kraju. De Monzie przeciwstawia się następnie kategorycznie koncepcjom Paul Reynaud, domagającego się powołania rządu Unii Narodowej i oświadcza:

Francja potrzebuje dziś nie tyle rządu politycznego, ile prawdziwego rozejmu partyjnego, któryby umożliwił powołanie rządu wybitnych osobistości, nie zaś rządu złożonego tylko z delegatów partii. Francji potrzeba dziś wodza, otoczonego ludźmi, posiadającymi poczucie odpowiedzialności.

To niezwykle śmiałe wystąpienie jednego z wybitnych przywódców lewicy francuskiej zbiegło się w sposób znamienny z alarmującym wystąpieniem „Populaire'a", który dziś zwrócił się w formie odezwy

ztajemniczym ostrzeżeniem przeciw niekreślonemu bliżej szykującemu się „zamachowi reakcji na swobody polityczne".

„Populaire" ostrzega organizacje b. kombatantów, aby nie chciały tym razem tak, jak za czasów afery Stawiskiego wyjść na ulicę. Przy tej okazji organ socjalistyczny wypowiada się kategorycznie

przeciw próbom powołania rządu ponadpartyjnego — rządu ocalenia publicznego.

Rząd taki wymagałby zawieszenia partii politycznej i rozpuszczenia parlamentu. „Populaire" wyraża obawę, że rząd taki byłby z konieczności rządem, zwróconym przeciw partii socjali stycznej i przeciw klasie robotniczej.

Powyższa niezwykle znamienna dyskusja uzewnętrzniła nastroje, w jakich od pewnego czasu żyje społeczeństwo francuskie. Artykuł De Monzie jest tylko odzwierciadleniem opinii, która coraz silniej zdobywa sobie prawo głosu.

Poglądy p. De Monzie znalazły całkowite potwierdzenie w wystąpieniu deputowanego Becquarta na łamach „Le Petit Bleu", w którym w następujący sposób określił obecną sytuację wewnętrzną Francji:

Francuska Izba Deputowanych służy już tylko do rejestrowania decyzji klubów politycznych, a nie decyduje o obaleniu rządów, które przewracają się poza parlamentem. Wzmocnienie autorytetu i władzy państwa jest konieczne, inaczej może Francji grozić chaos rewolucyjny.

Pierwszy sekretarz
poselstwa R. P. w Kownie

Warszawa, 25. 3. (PAT.) Pierwszym sekretarzem poselstwa R. P. w Kownie został mianowany p. Maciej Załęski, kierownik referatu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Attache poselstwa został mianowany p. Sławomir Dziarczykowski.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Stępienie akcji antypolskiej na Litwie
Sensacyjne memorandum b. premierów Litwy

Ryga, 25. 3. (PAT). Z Kowna donoszą: **Byli prezydenci Litwy i byli premierzy wystosowali wspólnie memorandum do prezydenta Smetony, członków rządu i dowódców armii, stwierdzające, że obecna sytuacja wymaga radykalnych zmian w życiu wewnętrznym państwa i żądające utworzenia nowego rządu.**

Zarząd Związku b. kombatantów litewskich złożył na ręce prezydenta Smetony memorandum, żądając mianowania na stanowisko premiera gen. Rasztikisa, dowódcy pierwszej armii.

Prezydent Smetona miał oświadczyć na powyższe memorandum, że sam bierze na siebie odpowiedzialność za ostatnie wydarzenia.

* * *

Ryga, 25. 3. (PAT.) **Litewska agencja telegraficzna donosi oficjalnie o nominacji p. Szkirpy do Warszawy, oraz w uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o stworzeniu biura informacyjnego dla prasy, dodaje, że biuro to utworzone będzie przy prezydium Rady Ministrów i podlegać mu będą radio oraz redakcja wewnętrzna Elty. Ponadto biuro to sprawować będzie kontrolę nad całą prasą.**

Donoszą z Kowna, że deklaracja ministra spraw zagranicznych Becka, wygłoszona w Senacie oceniana jest w politycznych kołach kowieńskich dodatnio, jako sprzyjająca z powodu swego spokojnego i rzeczowego tonu, rozpoczynającym się obecnie rozmowom.

Specjalnie podkreślają ustęp mowy ministra, dotyczący polityki litewskiej twierdząc, że polityka ta była zawsze niezależna.

„Lietuvos Zinios" organ ludowców, omawiając sytuację wewnętrzno - polityczną, wzywa społeczeństwo do zachowania powagi i spokoju, a zwłaszcza do powstrzymania się od jakichkolwiek wystąpień przeciwko mniejszościowym Polakom. Wystąpienia takie — pisze dziennik — mogą pociągnąć za sobą następstwa niepożądane dla państwa i narodu.

Wyrok w procesie „naganiaczy" komunistycznych

Zurych, 25. 3. (PAT.) Ogłoszono tu wyrok w procesie przeciw komunistom, oskarżonym o werbowanie ochotników do hiszpańskich wojsk rządowych. Anderfuhren otrzymał 10 miesięcy kary więzienia, Zschokke 9 miesięcy, Schneider 7 miesięcy, wszyscy nadto zostali pozbawieni praw obywatelskich na okres dwu lat. Pięciu oskarżonych uwolniono, z powodu braku dowodów.

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa, 25. 3. (PAT). W dniu 24 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym załatwiono szereg spraw bieżących.

M. in. Rada Ministrów przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień porozumienia celnego pomiędzy Polską a Finlandią, uchwaliła rozporządzenie o przeniesieniu siedziby Izby Rzemieślniczej z Włocławka do Płocka w związku ze zmianą granic województwa, powzięła uchwałę w sprawie połączenia Centralnego Biura Zakupów, Centralnego Biura odbiorczego i Centralnego Laboratorium badawczego P. K. P. w Centralne Biuro zaopatrzenia materiałowego kolei państwowych.

Zmiana rozporządzenia
w sprawie handlu złotem i biżuterią

Warszawa, 25. 3. (Tel. wł. — l. r.). Minister Przemysłu i Handlu wydał rozporządzenie o zmianie rozporządzenia z 28 listopada 1927 w sprawie wykonywania czynności komiwojażerów i samodzielnych ajentów handlowych. Z dniem 24 bm. zbierającym zamówienia na wyroby ze złota, szyldkretu, na zegarki, biżuterię, korale, perły i wyprawione skórki futerkowe z wyjątkiem futer konfekcjonowanych w postaci gotowych płaszczy futrzanych, wolno wozić ze sobą odnośne towary celem odsprzedania ich przemysłowcom, trudniącym się handlem towarami tego rodzaju.

Rozmowy min. Świętosławskiego
z delegatem Stolicy Apostolskiej

Warszawa, 25. 3. (PAT) W dn. 24 bm. odbyła się kolejna konferencja między delegatem rządu Reczypospolitej ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. dr. Wojciechem Świętosławskim a delegatem Stolicy Apostolskiej J. Em. ks. kardynałem Augustem Hlondem, dotycząca spraw, przewidzianych w art. 24 pkt. 3 konkordatu do uregulowania między rządem Rzeczypospolitej a Stolicą Apostolską.

W wyniku tej konferencji został podpisany projekt układu między Stolicą Apostolską a rządem Rzeczypospolitej w sprawie ziem pounickich.

Rządy sowieckie na Białorusi w świetle procesu moskiewskiego

Wynikiem kolektywizacji były powstania chłopskie we wszystkich dzielnicach Związku Sowieckiego — oto jeden z głównych motywów zeznań w ostatnim procesie moskiewskim. Oczywiście za powstania te, jak i za wszystkie ujemne skutki kolektywizacji, poniósł oficjalną odpowiedzialność nie rząd, lecz oskarżeni. Po usunięciu detektywnych konceptów Jeżowa i Wyszyńskiego otrzymujemy taki oto obraz rzeczywistości według zeznań pierwszego sekretarza partii komunistycznej Białorusi — Szarangowicza.

„Na Białorusi w tym okresie (1932 r.) było jeszcze sto tysięcy gospodarstw chłopskich, nie należących do kołchozów. Ogłosiliśmy (t. zn. ogłosił Centralny Komitet partii komunistycznej i rząd Białorusi Sowieckiej), że o ile chłop nie wstępuje do kołchozów — to jest wrogiem władzy sowieckiej. Było to dokonane w celach prowokacyjnych; wobec indywidualnych gospodarzy, opierających się kolektywizacji, myśmy wskutek swojego nastawienia prowokacyjnego, zastosowali zarządzenia podatkowe, wywołujące wśród chłopów nie należących do kołchozów niezadowolenie i nastroje powstańcze". („Prawda" 5 marca 1938 r. Nr 63).

O tych nastrojach powstańczych Szarangowiczowi w r. 1932 i w ciągu lat następnych nie trudno było przekonać się osobiście, bo — jak przyznaje — powstania takie rzeczywiście wybuchały. Odpowiada za to Centralny Komitet partii komunistycznej Białorusi — mianowicie Gikało — który był pierwszym sekretarzem, Szarangowicz drugim sekretarzem, (a później w 1937 r. pierwszym) i Żebrowski jako trzeci sekretarz. Ofiarą ostatniego procesu moskiewskiego padł tylko Szarangowicz; co stało się z dwoma pozostałymi sekretarzami CK. — nic nie wiadomo, poza faktem, że są aresztowani. Co prawda, Szarangowicz nie wspomina o Gikale, ale z innych zeznań w procesie można się domyślić, że Gikało, początkowo przeniesiony do Charkowa, obecnie również jest aresztowany. W ten sposób w okresie od marca do listopada 1937 r. zniknęło trzech pierwszych sekretarzy Centralnego Komitetu komunistycznej partii Białorusi — Gikało, Wołkowicz, Szarangowicz. Tajemnicze są dzieje trzeciego sekretarza CK., Żebrowskiego. Zakończył samobójstwem Czerniakow — „prezydent Republiki Białoruskiej", czyli przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego BSRR. Wreszcie aresztowany został Gołodied — premier rządu białoruskiego w połowie roku ub.; o nim jako wspólniku Bucharina mówi Szarangowicz w swoich zeznaniach. Na stanowisku pierwszego sekretarza CK. partji komunistycznej Białorusi, a więc właściwego namiestnika Stalina nikt w r. 1937 nie zdołał się utrzymać.

To, co Szarangowicz mówił o swoim szkodnictwie — jest niczym innym, jak tylko urzeczywistnieniem wytycznych kolektywizacji, wyrażonych niedwuznacznie w ustawach sowieckich. Ustawa o „scalonym podatku rolnym" przewiduje wymiar podatku „w trybie indywidualnym", t. j. bez żadnego ograniczenia stawek wobec podatników, uznanych przez władze miejscowe za „kułaków". Podatek rolny jest więc tak pomyślany i stosowany, aby rujnował wszystkich chłopów, nie należących do kołchozów. W kołchozach system danin w naturze jest również pewną drogą do wyniszczenia chłopa. Szarangowicz podobnie, jak i inni sekretarze Centralnego Komitetu partii komunistycznej Białorusi — przed nim i po nim — „wywołał nastroje powstańcze" już przez to samo, że starał się gorliwie stosować ustawy kolektywizacyjne. Został on obecnie skazany na śmierć za szkodnictwo. Ale, gdyby ich nie stosował, byłby również skazany — za sabotaż. Cóż więc dziwnego, że na stanowisku kierowników partii i rządu na Białorusi, podobnie jak i w innych narodowościowych republikach sowieckich, nikt utrzymać się nie może?

Praktyki wakacyjne dla studentów wyższych uczelni

(x) Zostały opracowane przez Min. W. R. i O. P. wytyczne organizacji praktyk wakacyjnych dla studentów w r. 1938. Poszczególne ministerstwa nadesłały już wykaz swoich praktyk. Min. Skarbu przyznało 135 praktyk, Min. Poczt i Telegr. 15, Min. Komunikacji 306. Min. W. R. i O. P. 88.

Namienić należy, że wprowadzono również praktyki dziennikarskie w liczbie 20 w instytucjach państwowych.

Wytyczne Min. W. R. i O. P. silnie podkreślają zasadę płatności praktyk. Za minimum zostało uznane mieszkanie i utrzymanie z tym jednakże zastrzeżeniem, aby wynagrodzenie za praktykę nie tylko wystarczyło na skromne minimum egzystencji w czasie odbywanie praktyki, lecz pozwoliło i na pewne oszczędności na dalsze studia. Jako orientacyjne kwoty wynagrodzenia są przewidywane dla studentów przed półdyplomem nie mniej niż 100 zł., po pół dyplomie nie mniej niż 150 zł.

Ci z kandydatów, którzy w czasie odbywania praktyki pragną zamieszkać w t. zw. obozach przysposobienia gospodarczego powinni tę gotowość zadeklarować już przy składaniu podań o praktyki. Obozy będą dobrowolne i zostaną zorganizowane na Śląsku, w Łodzi i w Drohobyczu. Rektorzy, względnie dziekani nadeślą do dnia 30 kwietnia Min. W. R. i O. P. wykazy zakwalifikowanych kandydatów. Studenci zostaną zawiadomieni o przyznanych im praktykach do dnia 5 czerwca.

Z odbytej praktyki studenci są zobowiązani złożyć w terminie do dnia 15 października swoim władzom szkolnym sprawozdanie, poświadczone przez pracodawcę.

Min. W. R. i O. P. wraz z Rektorami dążyć będzie, aby zgłoszone praktyki zostały w pełni wyzyskane, w r. ub. bowiem sporo praktyk (10,8 proc.) pozostało nieobsadzonych, co wywołało niezadowolenie ze strony pracodawców i może w przyszłości spowodować trudności w uzyskiwaniu nowych praktyk.

...program radjowy.

SOBOTA, 26 MARCA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Koncert życzeń. — 15.50 Lw. „Aktualia radiotechniczne" w oprac. kier. W. Koreckiego. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 16.15 Miniatury kwartetowe. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „Pani na Barwałdzie" — „Śląski rycerz rozbójnik", felieton. — 17.15 Recital fortepianowy. — 17.50 „Nasz program". — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. Muzyka kameralna. — 18.35 Lw. Pogadanka aktualna. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Lw. „Bitwa pod Grunwaldem", aud. w oprac. Stan. Rogowskiego — na wsz. rozgł. P. R. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 „Diabelski jeździec", operetka Kalmana. — 21.55 „Szkoła poetów", skecz. — 22.05 Lw. „Przy kominku", lekka audycja muzyczna w oprac. J. Łoika i A. Eplera — na wsz. rozgł. P. R. — 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. Wyjątki z operetek. — W przerwie Dialog Szczepka i Tońka pt. „Pies".

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.25 **Wiedeń.** „Skowronek" — operetka Lehara.

21.00 **Bruksela franc.** „Borys Godunow" — Mussorgskiego.

ZE SPORTU

KATOWICKI DĄB ROZEGRA DWA MECZE WE LWOWIE

W sobotę i niedzielę katowicki „Dąb" rozegra dwa mecze piłkarskie we Lwowie.

Dziś w sobotę o godz. 16 na boisku Pogoni Ślązacy walczą z Ukrainą, a w niedzielę z Pogonią.

CZECHOSŁOWACJA GROMI WĘGIERSKICH PIŁKARZY 8:0

Reprezentacja piłkarska Czechosłowacji rozegrała treningowy mecz przed mistrzostwami piłkarskimi świata z węgierską drużyną Nemzeti, bijąc ją 8:0 (6:0).

ŁOTWA ZAMIAST AUSTRII

Łotewski Związek Piłkarski zwrócił się do międzynarodowej federacji piłkarskiej o dopuszczenie Łotwy do finałowych rozgrywek o mistrzostwa świata zamiast Austrii. Łotysze motywują swoją prośbę tym, że w w grupie zajęli drugie miejsce za Austrią a przed Litwą. Po wycofaniu się Austrii Łotysze uważają, że oni się automatycznie zakwalifikowali do finałów.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA PRZYNIOSŁY 30.000 MAREK DEFICYTU

Organizacja narciarskich mistrzostw świata i Lahti pochłonęła około 130.000 marek fińskich. Ponieważ dochody z mistrzostw nie przekroczyły 100 tysięcy, organizatorzy zanotowali deficyt w wysokości 30.000 marek. Deficyt ten ma być pokryty przez państwo,

Mały felieton

Ulgowy... nekrolog

Mój przyjaciel, mój... eksprzyjaciel był mi winien bylejakich 80 zł. i coś tam drobnymi; było mu trochę przykro... przechodził, gdy mnie zobaczył na drugą stronę jezdni lub przyczepiał się do kogoś dla towarzystwa. Unikał mnie. Teraz zaś mi się w ogóle nie kłania, nawet, gdy się spotkamy oko w oko. Nie chce się kłaniać? Bajka, prawda?! Pies go trącał! — jak się to mówi.

Ale wyobraźcie sobie, o co się pogniewał! O nekrolog! Słowo daję! O nekrolog!

Rozumiem, żeby jeszcze raz zażądał pożyczki — odmówiłem. Zgoda. Żebym mu oddał smoking w stanie niezbyt używalnym, bez klap i innych po dobrych ozdób, do wspomnianej używalności potrzebnych, a pożyczony na jedną noc karnawałową przed półtora rokiem. Byłby usprawiedliwiony. Niechby się gniewał. Ale nekrolog !

A było to tak! Jednego dnia dzwoni ktoś do Redakcji. Cały dzień telefon terkocze. Skupić się trudno, trudno pracować. Ciągle ktoś dzwoni, ktoś przerywa: czy jest, czy był, czy będzie, czy wyszedł, oddaj 10 zł., co się stało z moim wierszem, czy apteka, czy instytut upiększania starszych kobiet i t. p. W kółko, codzień tak samo. Jakże dobry, wygodny wynalazek, a jakie równocześnie źródło udręki dla niektórych ten... telefon. Zdjąłem słuchawkę:

— Tu Redakcja.

— Czy mógłbym prosić p. R.?

Zameldowałem się.

Dzwonił do mnie... Tadzio. Zapewniał, że choć dawno nie widzieliśmy się, lecz ma do mnie zaufanie. Nie widzieli?! psiakrew! udawał, że „nie widzieli!" I jeszcze z tym zaufaniem...

Tym razem Tadzio miał inną prośbę..., nie o pożyczkę chodziło; z ulgą odetchnąłem! Tym razem chodziło mu o umieszczenie nekrologu jakiejś tam bratowej, ciotecznej siostry narzeczonej Tadzia. Miałby on być na pół strony, możliwie na pierwszej no i... możliwie tanio. Powiedziałem mu więc, że będzie to kosztować około 500 zł. Szkoda, bo on się spodziewał, że mając tak... „serdecznego" przyjaciela w Redakcji da się to zrobić za 20 zł. A tu aż 500 zł.? Najwyżej 20, niech 25, ale nie aż 500! Że jednak, gdybym chciał, tobym jednak... coś mógł. A jakże! A teraz on dałby 20 zł., a o reszcie późniejbyśmy pomówili, łącznie z dawnymi długami...

Zatrzęsło mną. Byłbym w palcach złamał słuchawkę! Trzymając się biurka blady, a jednak głosem zimnym amerykańskiego reportera cedziłem:

— Hm... Mój drogi... Gdyby to twój nekrolog, możeby się dało co zrobić. Wiadomo: przyjaźń zobowiązuje! Do tych 30 zł., które pożyczyłeś przed 2 laty na 1 dzień, dodałbym tych 50 zł. pożyczonych na 2 dni przed rokiem. A do tego jeszcze dodałbym 2 za ciebie zapłacone rachunki i coś jeszcze dodałbym w gotówce i tak zrobiłbym Ci nekrolog. Skromniejszy, daleko skromniejszy, ale zawsze bym Ci go wywalił jak się patrzy. Tak, mój kochany! Z przyjaźni...! Inaczej, dla kuzynki, narzeczonej, bratowej — nie mogę! Jeśli o Ciebie chodzi, chętnie Ci służę zawsze i wszędzie. A jeden numer schowam sobie na... pamiątkę. Pa, kochany!!

— ... Żart niesmaczny i... nie na czasie! burknął Tadzio i powiesił słuchawkę. Uśmiechnąłem się z ulgą. Raz sprawił mi telefon przyjemność!

R.

Migawki

Rozmowa z sąsiadem mojego sąsiada

Sąsiad to zawsze nieprzyjemny jegomość. Sąsiad zazwyczaj ma radio, albo fortepian, albo dzieci, albo śpiewającą żonę, trzaskającego rondlami garnkotłuka, albo to wszystko razem + sąsiada, czyli mnie. Ja, jako człowiek, jestem, owszem, wcale do rzeczy; ale ja, jako sąsiad, mam również radio, kota, psa, wrzaskliwych przyjaciół, oraz „głos". To jeszcze nic. Mój sąsiad i ja mamy także sąsiada, tego na prawo. drzwi nr. 6.

Jako człowiek — bardzo miły.

Jako sąsiad...

Oprócz tego, my wszyscy, t. zn. my sąsiedzi, jesteśmy b. ale to b. przyzwoitymi ludźmi.

Dyskretnymi przede wszystkim.

Wczoraj spotkaliśmy się z tym sąsiadem spod Nr. 6 w mieście i razem wracaliśmy do domu.

— Nasz sąsiad kupił sobie nowy aparat — rzekł ponuro sąsiad mojego sąsiada.

— Uhm...

— Sześć lamp... — dodał z rozgoryczeniem.

— Chyba więcej... — mrukliwy pomruk z moich ust.

— Stać go na to...

— Uhm...

— I na drugą służącą...

— Pan myśli o tej, która wciąż nuci „Czerwone róże"?

— „Nuci"... — zaśmiał się gorzko sąsiad mojego sąsiada.

— Powiedzmy, śpiewa...

— Ryczy... — uniósł się nagle, lecz zaraz ściągnął usta w ciub.

Ściągnąć usta w ciub, to znaczy być dyskretnym.

— A co z jego żoną?

— Nic. Żyje...

— Owszem. Słyszy się...

— Dziecko nowe sobie fundują...

— Owszem. Widzi się...

— Skąd on weźmie forsę, na trzecie dziecko?

— Pensja...

— Z tych głupich 480 zł.? Aparat sześciolampowy na raty, nowa służąca, trzecie dziecko, nowe futro...

— Znowu?

— Znowu... — sarknął. Wczoraj na kolację indyk...

— Skąd pan wie...

— Przypalił się, więc czuło się.

— A, proszę pana, dług za meble?

— A, a... te weksle...

— A... a... alimenta dla pierwszej żony...

— A... a... ta nowa blondyneczka i to dessous dla niej...

— Które, różowe czy niebieskie?

— Niebieskie tamtego miesiąca, w tym miesiącu różowe. Z koronkami. Z białymi.

— A... a...

— A... a... Nie, on nie jest w stanie żyć z samej pensji...

— Więc... myśli pan... że tego...

— Nie myślę, wiem

— Ile?

— Na tysiące. Na grube tysiące.

— A jak będzie rewizja ksiąg?

— Nic, kryminał...

W tej chwili spotkaliśmy pod bramą domu naszego wspólnego sąsiada.

Zamieniliśmy piękne, życzliwe ukłony i badawcze choć dyskretne spojrzenia. *lele.*

Przegląd prasy

W odpowiedzi maksymalistycznym krzykaczom — Gospodarcze położenie Litwy — Potępienie bestialskich zbrodni O. U. N.

Pokojowe załatwienie konfliktu polsko-litewskiego i nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Kownem, nie daje spokoju rozmaitym „maksymalistom", dla których jedynym rozwiązaniem sprawy był marsz na Kowno. Z zarzutami wysuwanymi przez maksymalistyczne grupki pod adresem naszej polityki zagranicznej rozprawia się na łamach „Gazety Polskiej" Bogusław Miedziński w artykule: „Sprawa polsko-litewska a zasady polityki polskiej". W artykule tym czytamy:

„Wartość tych głosów („maksymalistów — Red.) należy poddać przemyśleniu z punktu widzenia wskazanego przez ministra spraw zagranicznych: zasad i tradycji polityki polskiej. Z tą chwilą odpada cała kategoria rozumowań, dotyczących układu stosunków w danej chwili, układu sił własnych i zewnętrznych, jednym słowem odpada kwestia koniunktury. Cele polityki państwowej nie mogą z tych przesłanek wypływać, nie mogą bowiem być zmienne; wszelkie przesłanki koniunkturalne dotyczyć mogą jedynie taktyki, jedynie wyboru momentu i środków działania Cele polityczne poważnego państwa nie mogą być dyktowane przez nadarzającą się okazję; a już szczególnie niedopuszczalnym jest sięganie po cele — leżące nawet w pełnej dosiężnej możliwości — jeśli staćby się to miało za cenę złamania zasad, za którymi się dane państwo opowiada, lub tradycji, które w dotychczasowej swej polityce ustaliło".

Opierając się na tych założeniach w ocenie polskiej polityki zagranicznej p. Miedziński dochodzi do konkluzji:

„Uważamy tedy, że polityka Polski w jej ostatnich działaniach jest prawidłowa z punktu widzenia zasad i tradycji. Prawidłowym w niej jest zdaniem naszym właśnie to, co zostało zaatakowane: że w chwili, gdy rząd uznał za konieczną i właściwą stanowczość w swych działaniach — nie wysunął żadnych celów innych, niż te, które od lat kilkunastu sobie postawił. Polska nie jest i nie może przypominać owych średniowiecznych rycerzy-zbójów, którzy zasiadali przy wielkich traktach, przy rozstajnych drogach — i łupili niedość obronne orszaki przejezdnych, wypatrzywszy moment sposobny.

Akcenty stanowczości i siły zastosowane przez Polskę, były niezbędne nie tylko dlatego, że — jak powiedział minister J. Beck — „świat musi wiedzieć, że w Polsce za każdym pełniącym swą służbę żołnierzem stoi całe Państwo". Również i dlatego, aby powściągliwość dyktowana przez zasady i tradycje naszej polityki nie była błędnie uważana za słabość".

GOSPODARCZE POŁOŻENIE LITWY

„Goniec Warszawski" zamieszcza artykuł, omawiający wzajemne korzyści gospodarcze, jakie wyniknąć mogą dla Litwy i Polski po nawiązaniu bezpośrednich stosunków. Ciekawym jest następujący ustęp tego artykułu:

„Co się tyczy obecnego położenia gospodarczego Litwy, to jest ono raczej pomyślne, wskutek poprawy koniunktur rolniczych. Litwa ma obecnie pokrycie waluty złotem w wysokości około 75 proc. Ma wprawdzie ograniczenia dewizowe, ale nie są one surowe i Litwa mogłaby sobie właściwie pozwolić na ich zniesienie.

Ten stan gospodarczy zawdzięcza Litwa swej gospodarności. Większa część obecnej inteligencji litewskiej wyszła z warstwy chłopskiej. Stąd odznacza się ona zapobiegliwością i oszczędnością. (Litwini uważają Polaków za lekkomyślnych i rozrzutnych!).

Poza tymi okolicznościami do poprawy sytuacji gospodarczej Litwy przyczyniają się przekazy od emigrantów litewskich ze Stanów Zjednocz. Emigranci ci swego czasu wydatnie dopomogli do rozbudowania stolicy litewskiej Kowna, które przed wojną liczyło około 40.000 mieszkańców, a obecnie ma ich już ponad 100.000.

Na zakończenie należy zaznaczyć, że mylny byłby pogląd, jakoby dotychczas nie istniał żaden handel zagraniczny polsko-litewski. Towary polskie szły dawniej do Litwy pośrednimi drogami. Naprzykład w roku 1928 Litwa pokrywała 8,7 proc. zapotrzebowania przywozowego w Polsce. Ostatnio jednak wywóz do Polski stanowił tylko 0,8 proc. ogólnego wywozu Litwy, zaś przywóz z Polski zaledwie 0.1 proc. całego jej przywozu".

ECHA BESTIALSKIEJ ZBRODNI O. U. N.

Na marginesie procesu złoczowskiego nad sprawcami strasznej zbrodni morderstwa, popełnionej przez zbirów O. U. N. w Bełzcu w dniu 6 maja 1937 r., „Kurier Poranny" zwraca uwagę na uchwałę dziennikarzy ukraińskich, piętnującą zbrodnie OUN:

„W dniu 13 marca br. z inicjatywy redakcji „Diła" odbyła się we Lwowie konferencja 31 przedstawicieli prasy ukraińskiej, którzy — po referacie red. Nazaruka — powzięli uchwałę piętnującą metodę i taktykę O. U. N. jako „dezorganizującą i podkopującą społeczne życie narodu".

W odpowiedzi na to O. U. N. dokonało napadu na redakcję „Diła", „Ukraińskich Wistyj" i „Nowego Czasu".

Nie ulega wątpliwości, że reprezentantów prasy ukraińskiej skłoniły do podjęcia wspomnianej uchwały zarówno potworność zbrodni, jak i jednolite, zdecydowane stanowisko opinii polskiej, która jest szczególnie wzburzona morderstwem w Bełzcu.

Uchwały dziennikarzy ukraińskich nie są stanowiskiem zajętym w sprawie O. U. N. po raz pierwszy przez różne czynniki społeczeństwa ukraińskiego.

I mimo różnych uchwał z kilku lat ostatnich działalność O. U. N. nie tylko nie ustała, ale przybrała formę tak potworną, jak właśnie w Bełzcu. Organizacja działająca od wielu lat, zamiast wykazywać coraz większą dyscyplinę i spoistość, stoczyła się na dno demoralizacji i haniebnego bandytyzmu.

Nie jest obojętne społeczeństwu polskiemu, jakiego typu obywatele żyją i wychowują się w szeregach społeczeństwa ukraińskiego. Ale w co najmniej równym stopniu nie jest to również obojętne i dla Ukraińców, dla ich odpowiedzialnych sfer.

Walka z bandytyzmem rozwijanym pod wzniosłymi hasłami politycznymi musi być prowadzona ze strony samego społeczeństwa ukraińskiego z takim samym napięciem, z jakim O. U. N. wychowuje swoich członków w zbrodniczym rzemiośle".

(s. s.)

Kurs instruktorów Polskich Bezprocentowych Kas Pożyczkowych

Zarząd Powiatowy T. S. L. we Lwowie w porozumieniu z Lwowskim Kołem Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich, Lwowskim Kołem Tow. Opieki nad Kresami i Akad. Zjedn. Pracy na Ziemi Czerwieńskiej organizuje kilkudniowy Kurs Instruktorski Polskich (Chrześcijańskich) Bezprocentowych Kas Pożyczkowych celem wyszkolenia organizatorów i instruktorów wzgl. kierowników i lustratorów takich kas. Przyjęci być mogą absolwenci szkół średnich (względnie studenci Szkół Wyższych) zwłaszcza handlowych i prawniczych, członkowie polskich organizacyj społecznych pracujących wśród szerszych mas ludowych, którzy wniosą podania z dołączeniem: 1) dokładnego życiorysu z wyszczególnieniem studiów i dotychczasowej pracy społecznej. 2) Zaświadczeń pracy w organizacjach społecznych, w których pracują lub byli czynni przynajmniej przez rok. Pierwszeństwo mają kandydaci pochodzący z małych ośrodków prowincjonalnych. Ilość miejsc ograniczona. Zgłoszenia do 27 marca 1938 przyjmuje Zarząd Pow. TSL., Lwów, Czarnieckiego 1, I. p., który udziela też bliższych informacyj.

Na lwowskiej antenie

„Ta joj" robi z wideł igły

Tym razem, przy sposobności szóstej audycji „Ta joj" trafiono na ton zupełnie właściwy, pożądany, ba, nawet pożyteczny. Już to mało rzeczy jest tak trudnych, jak właśnie uczynienie satyry i dowcipu narzędziem, artystycznym narzędziem jakiegoś nieodzownego nakazu, jakiejś palącej mądrości. Przeważnie zmuszeni byliśmy narzekać na bezpłodność „szpilek" i przesadę w złośliwościach; nieraz zwracaliśmy na tym miejscu uwagę na konieczność komponowania słuchowisk, które by o czymś innym, poza zrobieniem gorszego czy lepszego dowcipu, pamiętały. W „Ta joj", ostatniej niedzieli mieliśmy właśnie exemplum takiego humoru i takiej satyry, której żądło jest osadzone w drzewcu solidnym i twardym.

Mało jest rzeczy t. zw. „humorystycznych", któreby były bezwzględnie potrzebne. Jedne są wręcz szkodliwe, inne wprawdzie nieszkodliwe, ale znowu obojętne i takie, które mogą być, ale świat się nie zawali, jeśli ich nie będzie. Bezwzględna potrzeba satyry występuje jako skuteczny oręż i przestroga w nielicznych tylko okolicznościach i na taką właśnie okoliczność trafiły „tajojki", inscenizując swoje „Z igły widły", czyli „Byli i będą". Bo jakże tu nie wziąć na ostrze dowcipu, nawet ostrego dowcipu tej kołtuńskiej hordy, która momenty najwyższej temperatury patriotycznej, najszlachetniejszego nastroju społecznego, potrafi nadwerężyć bezpodstawnym i pustym plotkarstwem, defetyzmem, jednym słowem widłami robionymi z igły? Naprawdę trudno jest sathiram non scribere, jeżeli ma się taki materiał. A zwłaszcza trudno tej satyry nie pisać Budzyńskiemu, jeśli tak, jak on zna się zakamarki i śmieszności „rodzinnego życia", jeśli zna się tak jak on, tego życia czasem nie najmądrzejsze marginesy.

„Ta joj" wyśmiała ostatniej niedzieli „panikarzy", wszystkowiedzących blagierów, defetystów, plotkarzy i głupców. Prowadziła nas po galerii tych typków wzdłuż wszystkich owych straganów, na których rozkładają swój towar plotkarze i t. zw. „opinia" w ujemnym tego słowa znaczeniu. Zaczęliśmy od kawiarni z jej rasowymi, doskonale w audycji podrobionymi rozmówkami na temat powagi sytuacji, kiedy to gromada utuczonych na depeszach prasowych i zdecydowanie domorosłych „mężów stanu" wypowiada wojnę świętą spokojowi i poważnemu nastrojowi publicznemu. W tej kawiarni nic się nie zmieniło, — byli i będą. Ci sami, co niegdyś dyktowali posunięca Japończowi, jak to Moskala bić, ci sami, co jakieś tam Niderlandy szwedzkim królom ofiarowywali, teraz na odmianę „informują", że będzie... Bóg wie, co będzie. Z tej kawiarni, poprzez piosenki, odgrywające rolę obiektywu chwytającego poszczególne części audycji, przeszliśmy do wnętrza prywatnego domu „rodzinnego", by się przypatrzyć tragediom, które taki głupiec, powróciwszy z kawiarni na obiad, swoimi plotkami wywołać potrafi. Odwiedziliśmy również i „magiel", który z tradycyjną wprawą potrafił już kawiarnianą plotkę rozdmuchać do rozmiarów powszechnej katastrofy. Zaglądnąwszy jeszcze mimochodem do salonu, w którym zebrali się na „five" goście pani Lili i nasłuchawszy się bredni, które z taką pochopnością zwykły się lęgnąć podczas popołudniowych herbatek, wydostajemy się już na czystą, najmocniej reagującą ulicę, która zdążyła się już uformować w... ogonki przed „szparkasą".

Wszędzie tu prowadzili nas bohaterowie dawnej „Wesołej Fali", poprzebierani chwilowo w inne „wokalne" kostiumy. Był tu Szczepko i Tońko, byli Brzoskwiniak i Drzewko, byli też i inni. Byliśmy im wdzięczni nie tylko za dobrą formę i wykonanie audycji, ale także za podchwycenie aktualności, za trafienie dowcipem w sam środek tarczy.

Mart.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Niektóre kłopoty finansowe miast i miasteczek

Zagadnienie inwestycyj targowisk zwierzęcych Małopolski Wschodniej

Odradzające się powoli Państwo nasze na wielu odcinkach gospodarczych wykazuje niesłychanie wielką różnorodność braków w gospodarce mięsnej, a zwłaszcza w handlu zwierzętami gospodarskimi. Prowadzenie jakichkolwiek prac na tym odcinku napotyka na najelementarniejsze braki, które uniemożliwiają posunięcie się naprzód uzdrowienia stosunków w handlu żywcem i mięsem. Jest może rzeczą dyskusji, którą drogę należałoby wybrać, jeśli chodzi o rozwój urządzeń handlowych, a mianowicie czy zdecydować się na silny nacisk na rozbudowę rzeźni miejskich i prowincjonalnych, czy położyć nacisk na poprawę urządzeń targowiskowych. Przewidziano ustawowo dwuletni okres na uporządkowanie targowisk pod względem technicznym, który się obecnie za parę miesięcy kończy (24. XI. 1938 r.).

Bezstronny obserwator niepatrzący ani przez okulary rolnika, ani kupca czy też rzemiosła musi stwierdzić, że bardzo niewiele posunęliśmy się naprzód w poprawie stanu technicznego targowisk zwierzęcych. Stan doskonale charakteryzuje zestawienie wkładów poczynionych na targowiskach przez ich gospodarzy. Ktokolwiek się tylko zetknął lub ma pewną łączność i znajomość zagadnień i stosunków targowiskowych na naszym terenie, przyznać musi, że braki są niesłychanie duże, że musi się tu odrabiać, jak we wszystkich innych dziedzinach gospodarczych, zaniedbania lat przedwojennych i powojennych. Właściwie dotychczas na tym odcinku nic się nie robiło.

Uczestnik targu, tak nabywca jak i sprzedawca, brodził i jeszcze brodzi na wielu targowiskach w błocie tak długo, aż go litościwy mróz wybawi z tej klęski, a ludzie i zwierzęta bardzo się tam upodabniają przynajmniej zewnętrznie do siebie. Ogrodzenia, przegrody zbiorcze dla zwierząt pod dachem, stajnie spędowe do przetrzymywania zwierząt są często mrzonką. Dalej wagi w ilości odpowiadającej rozmiarom obrotów targowych, rampy ruchome, przegrody izolacyjne dla chorych zwierząt, bariery do wiązania bydła i koni, paliki dla nierogacizny i t. p. są jeszcze w wielu wypadkach romantyzmem gospodarowania na targowiskach. Nierzadko się zdarza również brak zdatnej do użytku wody, sanitarnych ustępów, pomieszczeń należytych dla organów weterynaryjnych, należytej sprawności przy poborze opłat targowych i t. p. Stosunkowo małych wkładów wymaga właściwe zorganizowanie służby informacyjnej co do ruchu cen płaconych ostatnio na targowisku.

Gdzie leży przyczyna zła i kto właściwie ponosi odpowiedzialność za obecny stan na tym odcinku. Musimy zgóry zaznaczyć, że trudno jest w tym wypadku złożyć odpowiedzialność tylko na jedne barki, t. j. na komunalne związki samorządowe. Rozważmy więc sytuację.

Wiadomem jest powszechnie, że przez wiele lat jedynymi przedsiębiorstwami gmin wiejskich i miejskch, które przez charakter monopoliczny dawały dochody, były rzeźnie i targowiska zwierzęce. Były one podstawą finansową większości gmin. Tak więc gminy wiejskie i miejskie posiadające targowiska i rzeźnie, ciągnęły zyski ze swoich przedsiębiorstw komunalnych.

Krótkowzroczna polityka gospodarcza, za którą ponoszą odpowiedzialność same gminy jak i organa nadzorcze, doprowadziła do tego katastrofalnego stanu gospodarki mięsnej w dziedzinie urządzeń, jaki się daje zauważyć w szczególności na terenie Małopolski Wschodniej. Rzeźnie i targowiska zaczęły podupadać, aż wiele z nich stało się nieczynnymi — martwymi.

Urządzenia rzeźni, które jeszcze przed laty mogły wystarczać od biedy, z postępem techniki w tej dziedzinie oraz ze zwiększeniem się wymagań konsumenta przestały odpowiadać dzisiejszym potrzebom.

O ile rzeźnie mając prawo wyłączności uboju w danej gminie dokonywały go mimo niejednokrotnie nieodpowiednich warunków, o tyle targowiska przy nieograniczeniu miejsc sprzedaży traciły z roku na rok na obrotach na nich dokonywanych, a handel przenosił się na zagrodę chłopską, tworząc coraz bardziej rozgałęziający się system domokrążny.

Na skutek zainteresowania się sprawą organizacji rynku mięsnego fachowych czynników, przystąpiono w Państwie do unormowania tego zagadnienia na drodze prawnej, wydając ustawę o uregulowaniu obrotów zwierzętami gospodarskimi i mięsem w r. 1933.

Ustawa ta formalnie zabroniła używania funduszów uzyskanych z targowiska na inne cele, zobowiązując gminy do wydzielenia budżetów targowisk i rzeźni z budżetów ogólno-administracyjnych gmin wiejskich i miejskich. Niestety przepis ten pozostał li tylko martwą literą prawa w dosłownym znaczeniu do czasu powołania do życia targowiskowego aparatu nadzorczego, który zajął się bliżej tą sprawą powodując przynajmniej formalne wydzielenie osobno budżetów targowisk i osobno rzeźni. Dowodem, jak mało był ten przepis wykonywany, jest ostatni okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Sprawa inwestycyj targowiskowych specjalnie stała się niezmiernie aktualną z chwilą ukazania się rozporządzenia Ministra P. i H. w sprawie targowisk, które nakazuje doprowadzenie tychże do należytego porządku do dnia 24. XI. 1938 r. Przedstawienia i opinie targowiskowych komisyj nadzorczych pod adresem władz administracyjnych spowodowały znaczne ożywienie myśli gospodarczych w dziedzinie targowiskowej u właściwych gospodarzy na odcinku targowisk i rzeźni, tj. gmin miejskich i wiejskich.

Ale tu spotkaliśmy się ze zdecydowanym protestem właścicieli targowisk „nie mamy pieniędzy... odebrano nam opłaty postojowe, mytowe, obniżono opłaty targowe" i t. p. Są to głosy mające charakter powszechny. Musi się jednak znaleźć sposób na uzdrowienie finansów miast i gmin wiejskich przez stworzenie im należytych podstaw dochodowych. Nie przeczę, że gdyby miasta nie zaniedbały systematycznej pracy inwestycyjnej w swoich przedsiębiorstwach, w chwili obecnej nie stalibyśmy wobec tak rażących braków w stanie technicznym przedsiębiorstw, a przede wszystkim targowisk i rzeźni. Być może, że w pewnej mierze przyczyniło się do obecnego stanu również specjalne nastawienie fiskalne miast i miasteczek, może zbyt niedostateczne wyrobienie gospodarcze zarządów miejskich i brak zrozumienia potrzeb gospodarczych miasta, a z drugiej strony nienależyty nadzór dotychczasowy nad gospodarką mięsną, a tym samym i urządzeniami handlowymi i technicznymi rynku mięsnego. Zdaje się jednak, że poza pewnymi wypadkami karygodnej gospodarki miejskiej, źródła zła należy szukać w nieracjonalnie postawionej gospodarce finansowej miast nie posiadających dostatecznego dochodu przy zwiększających się ciężarach.

Dlatego jeśli żądamy z jednej strony właściwej gospodarki na targowiskach i w rzeźniach musimy pomyśleć o przyznaniu miastom nowych źródeł dochodów.

Nad zagadnieniem powyższym nie wolno nam przejść do porządku, jeśli szczerze chcemy ruszyć z miejsca na tym niesłychanie zaniedbanym odcinku gospodarki państwowej, jakim jest rynek mięsny z jego wszystkimi urządzeniami. Musimy pamiętać, że mięso to podstawowy artykuł żywnościowy i że należyta organizacja jego obrotów tak w formie żywca, jak przerobionej, ma doniosłe znaczenie dla celów wojskowych.

Lwów w marcu 1938 r.

INŻ. STANISŁAW BOROWIEC
Okr. Insp. Targ.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.47 — 89.00, dolary amer. 529 1/2 — 527, dol. kanad. 528 1/2 — 526, floreny hol. 294.44 — 292.70, franki franc. 16.51 — 16.01, fr. szwajc. 122.05 — 121.25, funty ang. 26.40 — 26.24, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 16.40 — 15.50, kor. duńskie 117.85 — 117.00, kor norw. 132.68 — 131.70, kor. szwedz. 136.09 — 135.10, liry włoskie 22.30 — 21.50, marki fińsk. 11.67 — 11.25, marki niem. 104.00 — 99.00, marki srebr. 110.00 — 105.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. wewnętrzna 65.50, 3 inw. 1 em. 82 — serie 90.50, 3 inw. 2 em. 81.50 — serie nienotowane.

AKCJE

Bank Polski 111.50, Cukier 35.25, Lilpop 65.50, Starachowice 37.00 — 36.75, Żyrardów 68.50.

Tendencja nieco słabsza.

DEWIZY

Belgia 89.25 — 89.47 — 89.03, Berlin 217.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 293.70 — 294.44 — 292.96, Kopenhaga 117.85 — 117.25, Londyn 26.33 — 26.40 — 26.26, N. Jork czek 530 1/4 — 531 1/2 — 529, kabel 530 1/2 531 3/4 — 529 1/4, Oslo 132.35 — 132.68 — 132.02, Paryż 16.31 — 16.51 — 16.11, Praga 18.52 — 18.57 — 18.47, Sztokholm 135.75 — 36.09 — 135.41, Zurych 121.75 — 122.05 — 121.45, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 28.01 — 27.87, Montreal 529 3/4 — 527 1/4, Tel Aviv 26.40 — 26.26.

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica czerw. jedn. 24.50—24.75. Pszenica czerw. zbier. 23.50—23.75. Pszenica biała jedn. 25.00—25.25. Pszenica biała zbier. 24.00—24.25. Żyto stand. I. 18.00—18.25. Żyto stand. II. 17.25—17.50. Jęczmień browarny 18.75—20.75. Jęczmień przem. 16.25 do 16.75. Jęczmień past. 15.25—15.75. Mąka pszenna gat. I. wyc. 0-30 proc. z workiem 40.50—41.00. Mąka psz. gat. I. wyc. 0-50 proc. z work. 38.50—39.00. Mąka psz. gat. I-A 0.65 proc. z wor. 37.00—37.50. Mąka psz. gat. II. 30-65 proc. z wor. 34.00—34.50. Mąka psz. gat. II-A 50-65 proc. z wor. 30.00 do 30.50. Mąka psz. gat. III. 65-70 proc. z wor. 20.00—20.50. Mąka psz. pastewna z wor 13.50—14.00. Mąka psz. razowa z wor. 29.00—29.50. Mąka żytnia gat. I. 0-50 proc. 30.75—31.25. Mąka żytnia gat. I. 0-65 proc. 28.75—29.25. Mąka żytnia gat. II. 50-65 proc. 18.75—19.25. Mąka żytnia razowa 21.75 do 22.25.

Ceny loco wagon Lwów

Pszenica obrót 307 ton, tend. chwiejna. Żyto obrót 226 ton, tend. chwiejna. Jęczmień obrót 105 ton, tend. zniżk. Owies obrót 77 ton, tend. spokojna.

Ogólny obrót 1.925 ton.

Inwestycje w Gdyni na rok 1938-9

Plan inwestycyjny miasta Gdyni na rok budżetowy 1938/39 przewiduje budowę 26 ulic kosztem około 1.240 tys. zł., wykup gruntów pod ulice kosztem 720 tys. zł., dalszą regulację rzeki Kaczej, budowę trzech szkół powszechnych kosztem 576 tys. zł., budowę gmachu teatralnego za 500 tys. zł., dalszą rozbudowę kąpieliska w Orłowie, budowę szpitala powszechnego kosztem 920 tys. zł., budowę strażnicy pożarnej oraz szereg inwestycyj w przedsiębiorstwach miejskich kosztem 1.490 tys. zł. Ogólny zatem plan inwestycyjny, zakreślony na rok budżetowy 1938/39, wynosi około 8.600 tys. zł.

Z LWOWSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

O lepszą organizację zbytu drobiu na naszym rynku krajowym

Lwowska Izba Rolnicza stale opiekuje się chowem drobiu, gdyż na ziemiach naszych mamy sprzyjające warunki rozwoju tej gałęzi produkcji rolniczej i stale mamy nadmiar drobiu i jaj. Wynikiem tego jest eksport produktów drobiarskich, przy tym znacznie wyższy aniżeli w innych dzielnicach Polski. Zbyt na odcinku eksportowym jest należycie postawiony. Oprócz magazynów jajczarskich działa w kraju również kilka firm eksportowych. Natomiast sprawa zbytu produktów drobiowych na rynku krajowym nie jest należycie uregulowana.

Lwowska Izba Rolnicza doceniając znaczenie uporządkowania rynku krajowego — obok pracy nad zbytem za granicą — zwróciła uwagę na sprawę zbytu drobiu na naszym rynku krajowym. W tym celu inspektorzy hodowli drobiu Lw. Izby Roln. przeprowadzili w szeregu miejscowości kursy uboju i sprawiania drobiu Szereg zaś organizacyj rolniczych uruchomił zbiornice drobiu. Zbiornice te odbierają drób bezpośrednio od producentów, a następnie wysyłają do większych miast. Powstanie szeregu zbiornic drobiu, pracujących dla rynku krajowego, wymagało skoordynowania tej akcji. Spełnienia tego zadania podjęło się Towarzystwo Hodowców Drobiu i Królików we Lwowie, które obok pracy ściśle hodowlanej, zorganizowało dział zbytu drobiu bitego, uruchomiając Centralne Biuro prowadzące rozdział. Bliższe informacje mogą Rolnicy otrzymać w Towarzystwie Hodowców Drobiu Lwów, Sykstuska 44.

W interesie rolnictwa leży bliższe zainteresowanie się sprawą organizacji zbytu, a Izba Rolnicza ze swej strony dołoży wszelkich starań, ażeby organizacja zbytu produktów drobiarskich postawiona została na należytym poziomie.

J.

Barwienie ryb krajowych

Istniejący u nas zakaz barwienia ryb krajowych ma ulec zmianie. Sfery zainteresowane oczekują lada dzień nowego rozporządzenia w tym względzie. Będzie miało ono duże znaczenie dla wykorzystania ryby krajowej o konsystencji takiej, jak łososia i otworzy nową gałąź przetwórstwa rybnego. Zyska na tym również i rybactwo nadmorskie, dotknięte brakiem połowu szprotów. Jak wiadomo, przywóz barwionych ryb z zagranicy jest u nas dozwolony, wskutek czego rynek nasz zaopatrzony jest w łososie z Danii.

Wiadomości bieżące

26 marca

Sobota

Emanuela
Jutro: Liddii
Wschód słońca 5·26
Zachód „ 17·58

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — **WYŁĄCZNIE** od godz. 12—13. W innych godzinach **BEZWZGLĘDNIE** żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI
Sobota, 26. III. 7.30 „Staroświecka idylla“.
Niedziela 27. III. 3.30 „Pan Jowialski“, 7.30 „Donogoo Tonka“.

TEATR ROZMAITOŚCI
Sobota, 26. III. 7.30 „Byliśmy młodsi“.
Niedziela, 27. III. 3.30 „Byliśmy młodsi“, 7.30 „Byliśmy młodsi“.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Huragan“.
ATLANTIC: „Droga w nieznane“.
BAŁTYK: „Ich stu i ona jedna“.
CASINO: „Korsarze“.
CHIMERA: „Taniec szczęścia i rozpaczy“.
EUROPA: „Chłopcy z Tyrolu“.
GLORIA: „Skowronek“ i „Bogate biedactwo“.
GRAŻYNA: „Kościuszko pod Racławicami“.
KOPERNIK: „Szef wywiadu“.
MARYSIEŃKA: „Romans szulera“.
METRO: „Zapomniana symfonia“ oraz „Kły i pazury“.
MUZA: „Moja panna mama“.
PALACE: „Cafe Metropole“.
PAX: „Wierna rzeka“.
RAJ: „Ubóstwiana“.
RIALTO: „Płomienne serca“.
STYLOWY: „Wzgardzona“ i rewia.
SWIT: „Jedna na milion“ i „Głos serca“.
TON: „Walka o złote pola“ i „Strzelec z Bengali“.
UCIECHA: „Promienie Zagłady“ i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2, Legionów 3 (oficyny): „Alpy“ Matterhorn, Jungfrau, Mönch itp.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Austria“.

TEATR

— TEATR WIELKI. Dziś „Staroświecka idylla“ w świetnym wykonaniu zespołu premierowego: Ankwicz-Szyjkowska, Zielińska, Żmijewska, Borowski, Guttner, Staszewski, Szymański, Nawrocki, w reżyserii H. Szletyńskiego. Abon. 11.

— „DONOGOO TONKA“ W TEATRZE W. po cenach zniżonych jutro w niedzielę wieczorem w doskonałej premierowej obsadzie zespołu z Madalińskim w głównej roli. Abon. 15.

— „BYLIŚMY MŁODSI“ W TEATRZE ROZM. dziś i jutro w niedzielę wieczorem. W dzisiejszym programie kabaretowym świetnego widowiska wystąpi Stefania Stadnikówna. Abon. 16.

— PREMIERA „U METY“ K. H. ROSTWOROWSKIEGO W TEATRZE W. ukaże się 29 bm. wieczorem w reż. przygotowaniu K. Borowskiego, w obsadzie głównych ról: Ankwicz-Szyjkowska, Zielińska, Zbierzowska, Machalski, Madaliński, Szyndler, w dalszej licznej obsadzie. Ostatnie dzieło sceniczne wielkiego pisarza i poety, uzupełniające genialną trylogię „Niespodzianka“ i „Przeprowadzka“, przedstawia dalsze dzieje bohatera tych dwuch utworów, przedstawione w scenach pełnych głębokiego i wstrząsającego realizmu życiowego. — Nowa oprawa dekoracyjna M. Różańskiego. Uroczyste przedstawienie premiery „U mety“ poświęconej pamięci niedawno zmarłego wielkiego pisarza poprzedzi przemówienie doc. dra M. Piszczkowskiego.

— JUTRZEJSZE NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA po cenach zniżonych dadzą powtórzenia: w Teatrze W. „Pan Jowialski“ — w Teatrze Rozm. „Byliśmy młodsi“. Ważne abon.

— IX. KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LWOWSKKIEJ W TEATRZE W. z wielkopostnym programem, w którym zostanie wykonane słynne Requiem Cherubiniego odbędzie się 3 kwietnia o 12-tej pod dyr. J. Kołaczkowskiego, z udziałem Pol. Tow. śpiewaczego „Echo-Macierz“.

— „MAŁŻEŃSTWO JAKICH MAŁO“, komedia jednego z najbardziej sukcesowych pisarzy Wł. Fodora, będzie najbliższą premierą Teatru Rozm., nad której przygotowaniem pracuje oddawna zespół teatrów pod reżyserskim kierunkiem H. Szletyńskiego.

RADIO

— „DIABELSKI JEŹDZIEC“. Któż nie zna operetki „Księżniczka Czardasza“? Kto nie nucił walców śpiewnych i ognistych melodii węgierskiego kompozytora Eryka Kalmana? Z pod jego pióra wyszło wiele innych jeszcze świetnych operetek, jak: „Hrabina Marica“, „Bajadera“, a ostatnio „Diabelski jeździec“. Właśnie tę operetkę usłyszymy 26 bm. o godz. 20 z Rozgłośni Wileńskiej na fali ogólnopolskiej.

Obsadę operetki stanowią: K. Dembowski, K. Wyrwicz-Wichrowski, Xenia Grey, B. Halmirska i inni soliści oraz zespół teatru muzycznego „Lutnia“ i orkiestra wileńska pod dyr. M. Kochanowskiego. Wersja polska J. Waldena. Radiofonizacja i reż. Wyrwicza-Wichrowskiego.

— W WIKSINIE WSZYSCY MAJĄ RADIO. Do licznego już grona wsi całkowicie zradiofonizowanych przybyła ostatnio wieś Wiksin w pow. ciechanowskim. — Wszystkie chaty mieszkalne tej wsi mają już odbiorniki radiowe. W bardzo pożytecznej akcji, uwieńczonej tak pięknym wynikiem na terenie Wiksina, największe zasługi położył jej energiczny i światły sołtys.

— FRANCINE DE HAGEN — W RADIO. 26 bm. o 17.15 nadaje P. R. recital fortepianowy artystki belgijskiej Francine de Hagen. Program koncertu jest jednolity i piękny; usłyszymy „Preludium i Fugę“ As-Dur Bacha, sonatę D-dur Mozarta i trzy sonaty Scarlattiego.

— P. R. OGŁASZA WYNIKI WIELKIEGO KONKURSU ZIMOWEGO. 27 b. m. około 14 rozgłośnie P. R. podadzą wyniki Wielkiego Zimowego Konkursu. W odpowiedzi na konkurs nadeszło 106.000 listów, zawierających 295.989 kuponów konkursowych. Niewątpliwie wszyscy uczestnicy konkursu Zimowego Polskiego Radia wysłuchają z uwagą niedzielnej audycji, w czasie której podane będzie nie tylko nazwisko zdobywcy pierwszej nagrody — luksusowego samochodu „Chevrolet“, ale również lista zdobywców dalszych nagród. Pełny wykaz nagrodzonych uczestników Konkursu Zimowego zamieści „Antena“ w nrze 14. Wobec nadesłania około 70.000 trafnych odpowiedzi, zwiększono ilość nagród do liczby 1.001.

Zagłębie Naft. na dozbrojenie Armii

W Drohobyczu odbyła się imponująca uroczystość wręczenia 4 ciężkich karabinów maszynowych batalionowi psp.

Karabiny, zostały ufundowane przez Zarząd i pracowników naftowych koncernu naftowego oraz Koła Zw. Rezerwistów „Galicja“ w Drohobyczu. — W uroczystości wzięli udział reprezentanci władz wojskowych i cywilnych, a w szczególności: płk. Kotowicz ze Sambora, szef Prokuratury Heibert z Sambora, starosta mgr Wehrstein, kom. Garnizonu mgr Gawlik, prezydent m. Borysławia p. Rossowski, prez. m. Drohobycza dr M. Piechowicz, oraz członkowie dyr. firmy „Galicja“. — Po odebranym raporcie przez płk. Kotowicza, mgr Gawlika, kpt. Grabowieckiego i starosty mgr Wehrsteina, udano się na nabożeństwo, które odprawił ks. Goszczyński.

Po nabożeństwie przybył gen. Wieczorkiewicz, który powitany został przez starostę mgr Wehrsteina, dr M. Piechowicza prezesa Kom Porozumiewawczego, dyr. ubezp. K. Osiowskiego oraz prezesa Federacji Zw. O. O. kpt. Stockiego.

Na powitanie gen. Wieczorkiewicz odpowiedział w treściwych, a mocnych słowach, „iż tylko na podstawie zwartości każdej organizacji przepojonej duchem karności i ideałów, możemy spełnić swe wielkie zadanie“.

Następnie ks. prałat Kotula dokonał poświęcenia 4 C. K. M., po czym inż. J. Piotrowski wygłosił przemówienie.

Dalej, rzeczowo przemawiał robotnik-instruktor kulturalno - oświatowy Koła Rezerwistów „Galicja“ p. Dynia, oraz robotnik firmy „Galicja“ z Borysławia p. Florek.

Dłuższe przemówienie wygłosił p. rej. Żaki. W odpowiedzi na to gen. Wieczorkiewicz przemówił po raz drugi. Podkreślił dobitnie znaczenie tej ofiary nie tylko z punktu widzenia materialnego, ale przede wszystkim, tę sumę wysiłku zbiorowego i koordynowanego w kierunku ofiarności, a w szczególności tego szczerego przywiązania wobec Armii, a tym samym, dla Państwa i narodu. Kończąc wzniósł okrzyk, niech żyje Rzeczpospolita Polska, po czym orkiestra odegrała Hymn narodowy.

Następnie płk. Kotowicz udekorował odznakami pułkowymi inż. Piotrowskiego, dyr. Łodzińskiego, dyr. Metzisa, dyr. Bauera, a w dalszym ciągu płk. Lachowicz w imieniu Okręgu Z. R. dokonał uroczystego wręczenia proporca Oddziałowi Z. R. „Galicja“.

W końcu należy nadmienić, iż odbyła się również druga uroczystość, a mianowicie, uroczyste zaprzysiężenie przez ks. prałata Kotulę I-go oddziału Obrony Narodowej, które powstało w Borysławiu. Przemówienie na temat powstania tego oddziału, wygłosił rej. Stroemich z Borysławia.

Oby te dwie twórcze uroczystości, znalazły dalszych naśladowców i kontynuatorów, oraz pełne zrozumienie pracy dla Armii — Narodu i Państwa.

Coraz więcej wyjazdów na Kresy Wschodnie

Ziemie wschodnie, malownicze i pełne swoistego piękna są w latach ostatnich coraz chętniej odwiedzane przez turystów. Przyczynia się do tego akcja L. P. T., która na tereny wschodnie kieruje liczne wycieczki pociągami popularnymi. Wzrost zainteresowań kresami wschodnimi, niezmiernie ważny ze względów gospodarczych, charakteryzują najlepiej cyfry: w roku 1935 przewieziono na teren województw wschodnich pociągami popularnymi i na zjazdy około 26 tysięcy osób, w roku 1936 liczba turystów przekroczyła 164 tysiące, a w roku ubiegłym wyniosła bezmała 194 tysiące osób, w tym bezmała 66 tysięcy zwiedziło Wilno. W roku bież. L. P. T. będzie kontynuowała swą akcję popularyzacji kresów wschodnich. Zjazd i pociągi na „Kaziuka“ otworzyły tegoroczny sezon turystyki na malowniczy wschód naszego kraju.

Obrady w sprawie Kongresu Dziecka

Odbyło się w sali Magistratu pod przewodnictwem kuratora o. s. dr Kupczyńskiego posiedzenie oddziału wojewódzkiego I. Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka w sprawie udziału Lwowa w kongresie i wystawie. Omawiano sprawę urządzenia we Lwowie Wystawy Dziecka w dniach od 4—26 czerwca. Wystawa obejmie 4 działy. Program urządzenia tych działów przedstawili przewodniczący odpowiednich sekcyj. Przew. sekcji szkolnej dr Chellńska, higieny dziecka, sekr. dr Ćwikliński w zastępstwie przew. prof. dr Nowickiego, oraz sekcji Sztuki, p. Drahanowska. Sekcję opieki pozaszkolnej prowadzi prez. K. Ostrowska.

Wystawa zawierać będzie modele, wykresy, zestawienia ilustrujące życie dziecka w szkole, poza szkołą, na wakacjach, prace dzieci w dziale „Twórczość dziecka“, dzieła artystów-plastyków oraz dzieła literackie w dziale: „Dziecko w sztuce i literaturze“, modele z zakresu higieny, przykład wzorowej izby szkolnej, obóz harcerski i t. p.

Najlepsze eksponaty wysłane będą do Warszawy na wystawę w dniach Kongresu 2, 3 i 4 października. Na urządzenie wystawy lwowskiej ofiarował prez. dr Ostrowski imieniem zarządu miasta 1.000 zł., Izba Lekarska 350 zł.

Dwa groźne pożary pod Lwowem

(a) Dzień wczorajszy przyniósł wiadomości o dwu pożarach pod Lwowem. Pierwszy z nich wybuchł w przysiółku Kuszniry ad Wiszenka, w powiecie gródeckim, w zabudowaniach Michała Kusznira, gdzie skutkiem zajęcia się sadzy w kominie wnet w płomieniach znalazła się zagroda. Płomienie poniósł następnie wiatr na sąsiednie domy. Pastwą ognia padło siedem gospodarstw. Szkoda oceniona została na 12.000 zł.

Drugi pożar wybuchł w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w Sokolnikach. Pożar rozszerzał się bardzo szybko i objął w krótkim czasie zabudowania gospodarskie Bartłomieja Foksy, Władysława Markowskiego i Katarzyny Ostrowskiej. Wymienione gospodarstwa uległy zupełnemu zniszczeniu. Pastwą płomieni padł również dach stodoły na probostwie rzymsko - katolickim. Po kilkugodzinnej akcji ratunkowej zdołano z dużym wysiłkiem zlokalizować groźny żywioł.

ODCZYTY I WYSTAWY

— SEKCJA AUTOMOBILOWO-LOTNICZA Pol. Tow. Politechnicznego i S. I. M. P. Oddz. we Lwowie zawiadamia, że 28 bm. o 18.30 w sali P. T. P., ul. Zimorowicza 9 odbędzie się odczyt p. inż. A. Pollaka: „Niektóre problemy technologiczne w budowie silników szybkobieżnych“. Goście wprowadzeni przez członków i studenci mile widziani.

— LIGA OCHRONY ZWIERZĄT zaprasza do zwiedzania wystawy lw. Art. Plast. „Zwierzęta i przyroda w sztuce“ w salach Muzeum Przemysłowego, Hetmańska l. 20. Wstęp 50 gr. Akademickie 25 gr. Dzieci szkolne 10 gr.

ZEBRANIA

— STOW. SŁUCHACZY STUDIUM PRACY SPOŁECZNEJ organizuje „Wieczory Dyskusyjne“, na których porusza się zagadnienia: opieki społecznej, ekonomiczne i oświatowe. 27 bm. o 17-tej w sali odczytowej Studium Pracy Społecznej, ul. Podwale 17, II. p., będzie omawiany problem: „Wychowanie indywidualistyczne i społeczne“. Wstęp wolny — goście mile widziani.

— DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE członków Koła Grunwaldzkiego T. S. L. we Lwowie odbędzie się 3 kwietnia br w sali na II. piętrze domu nr. 16 przy ul. Zadwórzańskiej w pierwszym terminie o g. 9.30, a w późniejszym o g. 10.

— 109 WIECZÓR DYSKUSYJNY Zw. Zawodowego Literatów Polskich odbędzie się 28 bm. o 19.30 w parterowej sali Kasyna i Koła Lit.-Art., Akademicka 13. Zagai p. Leon Kaltenbergh prelekcją pt. „Rosyjska myśl literacka szuka bóstwa". Wstęp wolny.

ZEBRANIA

— POL. TOW. PRZYJACIÓŁ ASTRONOMII Oddział Lwowski zawiadamia, że 26 bm. o 18-tej w sali Instytutu Geologicznego U. J. K., Długosza 8 posiedzenie dyskusyjne, na którym p. mgr. A. Opolski wygłosi odczyt pt.: „Chemia gwiazd". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE członków Koła Grunwaldzkiego T. S. L. we Lwowie odbędzie się 3 kwietnia br w sali na II. piętrze domu nr. 16 przy ul. Zadwórzańskiej w pierwszym terminie o g. 9.30, a w późniejszym o g. 10.

— POSIEDZENIE NAUKOWE Tow. Miłośników Książki we Lwowie odbędzie się 26 bm. o 7 wiecz. w sali Korniaktowskiej Muzeum im. Króla Jana III., Rynek 6.

— 20-go B. M. odbyło się we Lwowie Walne Zebranie Koła Lwowskiego Stowarzyszenia Urzędników Państw. Rz. Pol., które przyjęło sprawozdanie Zarządu Koła. Następnie dokonano wyboru Sądu koleżeńskiego i delegatów na Walny Zjazd Delegatów, który odbędzie się w dniach 26 i 27 marca w Warszawie. Zarazem przyjęto do wiadomości wnioski na Walny Zjazd Delegatów, idące w kierunku obniżenia składek członkowskich, odprowadzanych do Urzędu Głównego w Warszawie. Wkładki na rzecz Koła uchwalono w wysokości 50 gr. od urzędników grupy XII.—VIII. włącznie, a po 1 zł. od grupy VII. w zwyż.

— UDZIAŁ SKARBOWCÓW W L. O. P. P. Onegdaj odbyło się w lokalu własnym doroczne W. Zgromadzenie członków Koła LOPP. Skarbowców, na którym między innymi dokonano wyboru nowych władz na rok 1938 w następującym składzie: prezes nacz. Wydziału St. Batycki, wiceprezes I. kier. Oddziału J. Kwiatkowski, wiceprezes II. insp. K. Pakos, sekr. A. Bartoszewski, skarbnik St. Kwasik. Członkowie Zarządu: M. Boosówna, mgr. K. Styrylski, St. Kapuściński. Należy podnieść, że Koło miejscowe LOPP Skarbowców istnieje od szeregu lat, a obecnie liczy około 500 członków.

RÓŻNE

— DOKSZTAŁCAJĄCY KURS KAPELMISTRZOWSKI W KIELCACH. Dyrekcja Szkoły Muzycznej im. St. Moniuszki w Kielcach, ul Sienkiewicza 73 urządza dokształcający kurs kapelmistrzowski. Do podań należy dodać życiorys. Wiek kandydatów nie ograniczony.

— WAŻNE WYPADKI POLITYCZNE ostatnich dni wykazały wszystkim, jak łatwo nad naszym krajem rozpętać się może wojenna zawierucha. Wpisujmy się wszyscy na członków Polskiego Czerwonego Krzyża, Zyblikiewicza 47, tel. 200-59 godz. urz. od 9 do 15-tej, który przygotowuje pomoc dla rannych i chorych żołnierzy i sanitarną opiekę nad cywilną ludnością w czasie wojny.

— OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE. W dniach 1, 2, 4, 6, 7, 9, 11, 13, 20, 21, 23, 25, 27, 28 i 30 IV. b. r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— ZMARLI WE LWOWIE. Piotr Bolak l. 70. Daniel Lis l. 81. Dr. Ryszar Rodzińskі l. 48. Antoni Frodyma l. 72. Filipina Hajler l. 51. Józef Lipsz l. 39. Piotr Mykictyn l. 72. Maria Gach l. 83. Emma Laskowska l 64. Maria Kogutowska l. 64. Wiktoria Paszyńska l. 76. Petronela Wojnar l. 64. Efroim Lothringer l. 80. Chana Friedman l. 70. Mojżesz Breindler l. 59. Róża Burg l 77.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 20 do 26 marca mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54 — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14

Udział artystów i urzędników w zbiórce

Zw. Artystów Scen Polskich oddział Lwów, zgłosił do Miej. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym udział w zbiórce w dniach 2 i 3 kwietnia przez zbieranie składek do puszek wśród publiczności w czasie przedstawień teatralnych. Komitet stara się też o pozyskanie współpracy sfer urzędniczych i organizacyj społecznych i wystosował w tym celu pismo do władz, instytucyj i pracodawców z prośbą o zachęcanie pracowników do wzięcia udziału w zbiórce, oraz o zwolnienie tych pracowników, którzy zgłoszą się do zbiórki 2 kwietnia, z zajęć służbowych w tym dniu i nadesłanie wykazu osób zwolnionych. Do związków i organizacyj wysłał Komitet apel o poparcie akcji przez zachęcenie członków do gremialnego wzięcia udziału w zbiórce.

Komitet zamierza wysłać na miasto 500 puszek, a że każdą obnosić będzie para kwestarzy, potrzeba zatem do akcji 1000 osób. Czy znajdzie się w naszym mieście tysiąc obywatelek i obywateli, którzy podejmą się obowiązku zbierania ofiar na rzecz głodnych? Lista uczestników jest otwarta. Zgłoszenia przyjmuje biuro Komitetu przy ul. Jakuba Strzemię 5.

DANINA NA POMOC ZIMOWĄ

Powsz. Bank Kredyt. 235.56 zł., Dom Handlowy „Propag" 25, dr S. Herschthal 14, J. Bonk 100, L. Kalisch 25, Bank Naftowy 150, A. Chęcińska 31.82, „Bekate" 40, „Bata" 135, Reprez. Austr. Zakład. Siemensowskich 50, dr A. Lewin 15, dr J. Lewin 10, J. Huget i Ska 20, „Karpalit" 45.56, J. Prives 50 zł

CO MOŻNA ZYSKAĆ W DNIU ZBIÓRKI?

Miejski Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrob. we Lwowie wydawać będzie w dniach zbiórki 2 i 3 kwietnia tym ofiarodawcom, którzy wrzucą do puszki 50 groszy, koperty pełne, zawierające bilet do kina, do teatru oraz na inne imprezy. Nadto niektóre koperty zawierać będą kwity na pobór rozmaitych praktycznych drobiazgów. Komitet uprasza gorąco P. T. kupców i przemysłowców, ażeby ofiarowali na ten cel pewien zapas towarów.

POSZUKIWANIA ZA MŁODOCIANYMI ZBIEGAMI

(a) Z podmuchem wiosennym niemal codziennie napływają do władz policyjnych doniesienia o wydalaniu się z domów nieletnich chłopców. Kilka takich doniesień wpłynęło w dniu wczorajszym. I tak wydalił się z domu 15-letni Roman Nedbal, praktykant handlowy (ul. Lwowskich Dzieci 14). Maria Hładka (ul. Działyńskich 5) doniosła policji o wydaleniu się jej syna, 14-letniego Bogdana. — Trzecie doniesienie dotyczyło 16-letniego ucznia Szkoły Przemysłowej Tadeusza Obuszyńskiego (ul. Arciszewskiego 8), a czwarte Ryszarda Kazimierza Diadczuka. Dwaj ostatni, koledzy szkolni, niewątpliwie ważyli jakąś wspólną eskapadę w nieznane.

Złodziej kilimów wpadł w zasadzkę

(a) Dochodzenia policyjne, prowadzone w związku z zamachem samobójczym Aleksandra Czurkina, który ścigany przez policję, zranił się nożem w szyję, wykazały, że urządzona została na niego zasadzka, ponieważ dopuścił się on kradzieży kilimów na szkodę magazynu „Dywan", stanowiącego własność M. Fischa przy ul. Kopernika 9. Jeden kilim mu odebrano, drugi zdołał on sprzedać za 30 zł. Czurkina, którego rana okazała się lekką, odstawiono do aresztów policyjnych.

NAGŁY ZGON EMERYTA KOLEJOWEGO

(a) W czasie przy bieleniu domu zmarł wczoraj nagle na udar serca 61-letni Ludwik Grzeszek, emerytowany funkcjonariusz P. K. P. (ul. Torowa 11). Zawezwany lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

O sztandary dla pułków artylerii we Lwowie

W armii polskiej, pułki piechoty i kawalerii posiadają już swoje sztandary, obecnie na rozkaz Ministra Spraw Wojskowych, pułki artylerii otrzymały również prawo posiadania sztandarów. Sztandary pułkom artylerii w całym Państwie ofiarowuje wdzięczne społeczeństwo, więc i we Lwowie zawiązał się pod przewodnictwem prez. dra Ostrowskiego komitet, który postanowił zająć się zebraniem odpowiedniej kwoty na sztandary przebywającym w naszym mieście pułkom artylerii ciężkiej, lekkiej i przeciwlotniczej. Pułki te powstały we Lwowie w pamiętnych miesiącach bohaterskich zmagań, a okrywszy się nieśmiertelną sławą w bojach o Lwów, o Małopolskę, a później w wojnie bolszewickiej, związały swe laury bojowe najściślej z laurem żołnierskim Lwowa. W myśl uchwały Komitetu Obywatelskiego Prezydium Komitetu rozesłało obecnie setki odezw z prośbą o przesyłanie datków bądź to na załączonych czekach P. K. O. lub też na konto Nr 1303 w M. K. K. O. Spodziewać się należy, że odezwa Komitetu przyniesie obfite plony i sławne nasze pułki artylerii otrzymają w niedługim czasie własne sztandary.

Zabójstwo popełnione w obronie czci ojca

(—) Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj Stefan Reznyk, 27-letni właściciel sklepu na Lewandówce, gr.-kat., absolwent gimnazjalny, który w sprzeczce rodzinnej zastrzelił swego szwagra ś. p. Włodzimierza Paruniaka. Przewodniczy rozprawie s. o. Stafiński, oskarża wiceprokurator Chlipalski, bronią adw. dr. Gürtler i dr. Żyźniewski.

Jak wynika z aktu oskarżenia i zeznań oskarżonego, rodzina od dłuższego czasu żyła w niezgodzie. Reznyk jest synem kolejarza, który miał domek na Lewandówce i wychował dzieci starannie. Siostra Stefana Emilia, przed kilku laty zaręczyła się z Włodzimierzem Paruniakiem, właścicielem kiosku i wbrew woli swych i jego rodziców, wyszła za niego zamąż.

Wkrótce jednak wynikły pomiędzy małżeństwem nieporozumienia, wskutek niezgody obu rodzin. Paruniak podejrzewał żonę o zdradę, a jej braci o ułatwianie jej schadzek z kochankiem. Do pogorszenia stosunków przyczyniły się spory majątkowe, gdyż Paruniak domagał się pieniędzy, które teść dostał ze sprzedaży domu, a stary Reznyk upominał się o zwrot pożyczonych na założenie sklepu 800 złotych.

Dnia 19 listopada ub. roku Aleksander Reznyk przyszedł do zięcia i pokłócił się z nim znowu o pieniądze. Paruniak kazał mu opuścić jego dom, zagroził mu policją, wkońcu uderzył go w twarz. Stary Reznyk poszedł do domu i poskarżył się żonie i dzieciom. Stefan, usłyszawszy o zniewadze, jakiej ojciec doznał od szwagra, pobiegł do jego sklepu i zażądał wyjaśnień. — Paruniak rzucił się na niego z nożem w ręku, a Reznyk, jak twierdzi, we własnej obronie wyciągnął rewolwer i strzelił, raniąc szwagra w serce. Po tym czynie zaalarmował Pogotowie Ratunkowe, opowiedział o wszystkim matce i siostrze, oraz poszedł do komisariatu P. P. nr. VII, gdzie zeznał, że zranił ciężko szwagra. Tymczasem Paruniak zmarł.

Jako świadkowie zeznawali przod. P. P. Natali, żona zabitego Emilia Paruniakowa, Wł. Jakubowski i inni.

Na mocy werdyktu przysięgłych trybunał skazał Reznyka na 4 lata więzienia.

Droga w nieznane

Na ekranach polskich i zagranicznych zbiera obecnie nienotowane sukcesy obraz, stanowiący pod wieloma względami to, co nazywamy „prawdziwą rewelacją ekranu". Mowa tu o filmie, zatytułowanym „Droga w nieznane", który wnosi w sztukę filmową szereg walorów dotąd nieznanych i niespotykanych. „Droga w nieznane" jest mianowicie filmem egzotyczno-morskim, wyposażonym w akcję niesłychanie emocjonującą. Film ten oddaje we wspaniałej, olśniewającej formie cały urok i piękno krajobrazu Mórz Południowych; wydobywa na jaw i odsłania cały urok i wielkość potężnych sił podzwrotnikowej przyrody. Szczególne podkreślenie znalazło owo piękno przyrody egzotycznej, dzięki zastosowaniu w tym filmie barw naturalnych, które subtelnymi odcieniami kolorystycznymi wydobyły w sposób niezrównany, fascynujący czar krajobrazu południowego. Jest w filmie tym szczególnie jedna scena, pozostawiająca niezatarte naprawdę wrażenie. Jest to scena rozszalałego tajfunu morskiego. Scena ta oddana jest z taką plastyką i dynamiką, że urasta ona do niewątpliwych arcydzieł sztuki filmowej. Wrażenie, jakie wywołuje ten moment jest tym silniejsze, że zdjęcia w barwach naturalnych uwydatniają w całej potędze grozę szalejącego żywiołu. Do pełnego sukcesu całości filmu przyczynia się również niezwykle inteligentna gra wykonawców ról głównych „Drogi w nieznane" z Oskarem Homolką, Frances Farmer i Ray Millandem na czele. Szczególnie kreacja Oskara Homolki, jednego z największych asów europejskiego ekranu, wrzyna się w pamięć widowni dzięki niezwykłej plastyce wyrazu i głębi psychologicznego ujęcia. — Film ten wyświetla dziś Kino „ATLANTIC".

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Krasicki Antoni, wł. dóbr — Lesko. Machowski Adam, ziemianin — Chodorówka. Van Gelder Albert Luiz, kupiec — Bazyleja. Hr. Starzeński Adam, wł. dóbr — Kościelec. Gorewicz Stefan, wł. Zakładu leczn. — Otwock. Kronstein Henryk, przemysł. — Lubieńce. Hr. Komorowski Tadeusz, pułkown. — Trembowla. Mehnys Adrian, dyr. kop. naft. — Krosno. Bogdanowicz Zenobia, wł. dóbr — Chocim. Krywicki Marek, przemysł. — Warszawa. Langner Władysław, insp. P. Z. R. — Warszawa. Dr. Tomasik Józef, adwokat — Lesko. Białoskórska Helena, wł dóbr — Staje. Wegner Stefan, przemysł. — Krosno Czapnik Michał, kupiec — Warszawa. Wiktorowa Zofia, wł. dóbr — Zarszyn. Janowski Maks, kupiec — Łódź. Maryńska Irena, wł. dóbr — Ryków. Ratz Efroim, przemysł. — Kraków. Wesołowski Eugeniusz, architekt — Zakopane. Morgenstern Jerzy, przemysł. — Gorlice. Dr. Bertyński Józef, adwokat — Gorlice. Numberg Mairan, urz. — Warszawa. Dr. Jackowski Rudolf, adwokat — Radom. Bieroński Kazimierz, kupiec — Warszawa. Goldbergowa Stefania, pryw. — Warszawa. Axman Robert, przem. — Katowice. Peschken Józef, wł. dóbr — Podolowo. Pankratz Wilhelm, przemysł. — Warszawa. Igler I., przemysł. naft. — Jasło. Krabiczka Franciszek, dyr. — Warszawa. Plackowski Józef, major — Stanisławów. Pawlaczkowa Kazimiera, żona urzędn. — Rypne. Bojowa Stanisława, żona dyr. — Borysław. Bar. Heydel Franciszek, wł. dóbr — Boreniany Ullman Otto, kupiec — Warszawa. Kański Kazimierz, wł. dóbr — Kornaczówka. Janiszewski Rudolf, insp. szkolny — Rawa Ruska. Cyharowski Stefan, mż. — Warszawa. Waseerberg Zygmunt, adwokat — Kraków. Król Ignacy, przem. — Gorlice. Turbowicz Erna, pryw. — Warszawa. Głogowska Jadwiga, wł. dóbr — Warszawa. Galicz Romuald, insp. Banku — Warszawa. Rechnic Bernard, kupiec — Katowice. Różanykwiat Jakób, kupiec — Łódź. Dr. Blaustein Michał, adwokat — Gorlice. Schönberg Samuel, kupiec — Warszawa. Fichtenwald Oskar, urz. pryw. — Jarosław. Dr. Krzaczkiewicz Karol, urzędn. — Sambor.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

Z ŻYCIA ODDZIAŁU ZWIĄZKU STRZEL. IM. GEN. TESSARO-ZOSIKA. Oddział Z. S. im. gen. Tessaro-Zosika święcił dwie podniosłe uroczystości. W dniu Imienin Marszałka Śmigłego-Rydza odbyła się staraniem Sekcji kulturalno - oświatowej uroczysta Akademia. Słowo wstępne wygłosił strzelec M. Hewak.

Następnie zespół amatorski Sekcji odegrał pod reż. ob. Świżewskiego dramat p. t.: „Więzień Magdeburga". Na zakończenie uroczystości odegrała orkiestra Oddziału Z. S. im. gen. Tessaro-Zosika hymn strzelecki i wiązankę pieśni legionowo - strzeleckich.

19. b. m. wysłuchali zebrani przemówienia Pana Prezydenta R. P. wygłoszonego przez radio. Odbiornik radiowy wypożyczył bezinteresownie p. inż. Holder, za co Zarząd i Komenda Oddziału składa mu gorące podziękowanie.

Po ukończonym przemówieniu Pana Prezydenta wygłosił referent Wychowania Obyw. referat na temat zasług Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego, po czym odśpiewaniem pieśni patriotycznych zakończono wieczór poświęcony Pierwszemu Marszałkowi i Wskrzesicielowi Niepodległej Ojczyzny.

Z Przeworska

BUDOWA GMACHU POCZTOWEGO. W Przeworsku zaprojektowano budowę gmachu pocztowego, który pozostaje w związku z rozbudową sieci pocztowej, telefonicznej i telegraficznej Warszawa—Sandomierz — Rzeszów — Przeworsk — Lwów.

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Książę i żebrak", Grażyna: „Dawid Baone".

BRZOZÓW. Goplana: „Krew na morzu" i „Nie odchodź ode mnie".

BUCZACZ. Palace: „Na Sybir".

CZORTKÓW. Casino: „Strzelec z Bengali".

DROHOBYCZ. Wanda: „Skłamałam", Sztuka: „Motyl hiszpański".

JAROSŁAW Dom żołnierza: „Szesnastolatka", Palace: „Książę i żebrak", Sokół: „Pat i Patachon".

KOŁOMYJA: Mars: „Saratoga", Gwiazda: „Dawid Baone".

NOWY SĄCZ. Sokół: „24 godziny miłości", Wiedza: „Dziewczęta z Nowolipek".

PRZEMYŚL. Apollo: „Znachor", Casino: „Rycerze pustyni", Muza: „Orient Ekspress", Olimpia: „Skrzydła nad Honolulu": Fotoplastikon: „Indie".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Za cudze winy", Sokół: „Księżniczka czardasza".

SAMBOR. Ojczyzna: „Łowca przygód" i „Skamieniały las".

STRYJ. Apollo: „Dwaj złodzieje", Edison: „Życie ulicy". Sokół: „Tarzan i zielona bogini".

TARNOPOL. Apollo: „Zbieg z San Quentin", Palace: „Zaczęło się w pociągu", Fotoplastikon: Chicago.

ZŁOCZÓW. Sokół: „Pan redaktor szaleje", Palace: „Statek niewolników".

TEATR MAŁOPOLSKI:

26. 3. STANISŁAWÓW: pop. „Miód kasztelański", wiecz. „W Perfumerii".

27. 3. STANISŁAWÓW: pop. „Hau Hau", wiecz. „W Perfumerii".

Z Przemyśla

Z działalności O. Z. N. w pow. przemyskim

W całym szeregu wiosek i miasteczek w pow. przemyskim daje się zauważyć wzmożone tętno prac organizacyjnych O. Z. N. Ostatnio odbyło się szereg zebrań zwołanych przez O. Z. N. między innymi odbyło się uroczyste zebranie O. Z. N. w Dubiecku. Zebranie zagaił p. W. Bazan, następnie uczczono przez powstanie i minutę milczenia pamięć ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego oraz wysłano depeszę z wyrazami hołdu i czci do Marszałka Śmigłego-Rydza. W części drugiej zebrania poseł ks. Sapieha wygłosił przemówienie, w którym omówił obecną sytuację polityczną ze szczególnym podkreśleniem ostatnich wypadków na terenie międzynarodowym. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła".

Ujęcie sprawców włamania

W grudniu ub. r. donosiliśmy o włamaniu do magazynu Pow. i Miejsk. Komitetu P. W. i W. F. i kradzieży stamtąd sprzętu sportowego oraz wojsk. sort mundurowych. Onegdaj aresztowano sprawcę włamania, którym okazał się 19 letni Tadeusz Misia zam. w gromadzie Wilcza.

NOWY ZARZĄD PODOGKRĘGU. W niedzielę odbyło się w sali Okr. Ośrodka WF. zwyczajne W. Zebranie Zachodniego Podokręgu LOZLA, na którym z liczby 12 czynnych klubów — reprezentowanych było 3 — a to: Polonia Przemyśl, Pancerni Żurawica i Sokół Przeworsk. Na przewodniczącego zebrania wybrano delegata Okr. Urzędu p. kpt. Mazura, po czym na wniosek Komisji LOZLA udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi, z podziękowaniem dla prezesa, p. rotm. Karpińskiego z Radymna. Do Zarządu wybrano p. rotm. Kowalskiego z Żurawicy na prezesa, oraz pp. kpt. Witrylaka, por. dr. Gorzeńskiego, mgr. Boiczuka, prof. Romańca, abs. CIWF-u Jastrzębską i Grocholskiego. Do Komisji rew. weszli pp.: dr. Miszczak i prof. Michalski z Przeworska.

Zarząd Lwowskiego LOZLA reprezentowali pp.: wiceprezes Cena i Maciebooh.

INSTALACJA DWÓCH PRAŁATÓW. J. E. ks. biskup przemyski dr. Fr. Barda dokonał instalacji dwóch prałatów w Kapitule katedralnej przemyskiej: ks. biskupa sufragana dr. W. Tomaki na godność prepozyta, a ks. dr. T. Wąsika na godność scholastyka tejże Kapituły.

Z Zabłotowa

Zebranie organizacyjne O. Z. N.

W sali „Sokoła" w Zabłotowie odbyło się organizacyjne zebranie Oddziału O. Z. N. pod przewodnictwem p. F. Raczyńskiego. W czasie zebrania wygłosili referaty przedstawiciele powiatowego Obwodu O. Z. N. pp. prof. Mazurkiewicz i dyr. Andriasiewicz. Przemówienia prelegentów zebrani nagrodzili oklaskami.

Większość zebranych zgłosiła swój akces do O. Z. N., zapisując się na członków. Zebranie zostało zakończone wzniesieniem okrzyków na cześć Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydza oraz odśpiewaniem Hymnu Narodowego.

Z Jarosławia

Z działalności L. M. i K.

Z inicjatywy jarosławskiego Oddziału L. M. i K. odbyło się w poniedziałek zebranie w sprawie organizacji „Dni kolonialnych", które odbędą się od 7 do 14 kwietnia. Zebraniu przewodniczył prezes Oddz. dyr. Talenta, a zaproszeni na nie zostali przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, samorządowych, organizacyj społecznych i związków zawodowych. Wybrano ścisły komitet, złożony z 10 osób, w skład którego weszło prezydium Zarządu, oraz trzy sekcje: organizacyjno-propagandowa, finansowa i młodzieżowa, Kierownictwo pierwszej sekcji powierzono ppułk. Bernackiemu i dyr. Kuckowi, drugiej dyr. Gamskiemu i por. Kawalerowi, trzeciej zaś insp. Wacykiewiczowi i prof. Nowakowskiemu. (AB).

MANIFESTACJA ANTYLITEWSKA. Do notatki, zamieszczonej pod tym tytułem w poniedziałkowym numerze „Dziennika Polskiego" wkradła się przypadkowo omyłka, którą niniejszym prostujemy, podając równocześnie tekst wiadomości: „Staraniem Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i Komitetu Obywatelskiego Związków i Organizacyj Społecznych miasta Jarosławia, miała się odbyć wczoraj, w niedzielę o godz. 12 w sali „Domu Żołnierza" wielka manifestacja przeciw gwałtom, zakusom i prowokacjom litewskim, jednakże z powodu przyjęcia przez Litwę ultimatum, manifestacja została odwołana". (AB).

NOWY MOST. Od czasu powstania nowej dzielnicy t. zw. „Kolonii oficersko-urzędniczej" przy ul. Pruchnickiej, zwiększył się znacznie w tym rejonie miasta ruch, wobec czego dawał się bardzo odczuwać brak mostu, łączącego plac przeddworcowy z „Kolonią". Na skutek starań mieszkańców nowej dzielnicy, władze kolejowe poczyniły już wstępne pomiary do budowy mostu żelaznego, który zostanie ukończony jeszcze w tym roku. (AB).

LUSTRACJA PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH. Specjalna komisja pod przewodnictwem p. starosty Kocoła przeprowadziła lustrację przedsiębiorstw przemysłowych, z pośród których wiele z powodu braku urządzeń przeciwpożarowych i warunków antysanitarnych — opieczętowano aż do czasu usunięcia braków. (AB).

Z Sokala

Z działalności T. S. L.

Odbyło się walne zgromadzenie Koła T. S. L. w Sokalu, pod przewodnictwem prezesa inż. M. Kastnera, przy współudziale delegata Zarządu Głównego p. Malika i z górą 100 delegatów Czytelń oraz zaproszonych gości z p. starostą Kostołowskim na czele.

Ze sprawozdania Zarządu widać ogromny rozwój Koła T. S. L., które w ostatnich latach wykazało wielką aktywność w terenie. Koło zarządza 18 budynkami oraz 7 nieruchomościami niezabudowanymi. Dzięki samorzutnemu zdeklarowaniu przez ziemiaństwo pow. sokalskiego Daru Narodowego 3 Maja, w wysokości ponad 100.000 zł., sprawa budowy kościołów, kaplic i Domów Ludowych postępuje ciągle naprzód. W trakcie budowy jest kaplica w Leszczatowie, Domy Ludowe ze szkołami w Hatowicach i Cielążu. W roku bieżącym Koło T. S. L. rozpoczyna budowę szkół i Domów Ludowych w Stanisławówce i Bobiatynie-osadzie. Wielki nacisk kładzie Koło na budowę kościołów i kaplic. Prócz budowy szkół i Domów Ludowych zorganizowany został w roku 1937 Niedzielny Uniwersytet Ludowy w Sokalu, oraz 17 półkolonij letnich przy współudziale Kół Gospodyń Wiejskich. Założono szkołę w Bobiatynie. 3-mio tygodniowy kurs gospodarstwa domowego prowadzony był przy Czytelni T. S. L. w Rulikówce-osadzie, a przy dwóch Czytelniach w Łubowie i Hatowicach prowadzono przysposobienie rolnicze. Na podkreślenie zasługuje szczególnie radiofonizacja świetlic. Na ogólną ich liczbę 19, 13 świetlic już zradiofonizowano. Do Koła sokalskiego należy 41 Czytelń, a te grupują około 2000 członków. Najcenniejszymi współpracownikami T. S. L. w terenie, są nauczyciele szkół powszechnych, których pracę, przewodniczący zebrania specjalnie podkreślił. Na wniosek zarządu walne zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie uprosić p. gen. M. Tokarzewskiego-Karaszewicza o przyjęcie patronatu nad Kołem. Po udzieleniu absolutorium zarządowi, przystąpiono do wyboru połowy zarządu, do którego weszli: pp. J. Iżycka, ks. M. Łuczak, T. Mucha, rej. I. Smereczański, A. Spaltenstein, dr J. Szpunar oraz 5 członków Komisji rewizyjnej. W końcu uchwalono preliminarz budżetowy Koła na rok 1938, zamykający się po stronie przychodów i wydatków kwotą zł. 10.800.

Z Nowego Sącza

KONFERENCJA KOLEJOWA. W Gorlicach obradował tymczasowy Komitet budowy kolei z Gorlic do Wysowej, letniska położonego w Beskidzie Niskim. Uchwalono przeprowadzić akcję społeczną celem bezpłatnego otrzymania terenów pod nową linię kolejową (r).

Z Drohobycza

Walne zgromadzenie Ruchu Narodowo-Państwowego

We własnym lokalu w Drohobyczu odbyło się walne zgromadzenie członków R. N. P., z pośród których — na wniosek kol. R. Bässlera — wyłoniono zarząd w następującym składzie: kierownik — kol. Władysław Szul; zastępca — kol Tadeusz Biłyk lekarz; sekretarz — kol. Oktawian Bässler; skarbnik — kol. Olga Wieczerzakówna; członek kieruj. — kol. Jan Tabor. Przewodniczący Kom. Rewiz. — kol. Ludwik Solczak. Członkowie Kom. Rew. — kol. Rajmund Bässler. kol. Miecz. Chochłakiewicz.

Ze Stryja

WALNE ZEBRANIE Z. O. R. W sali Wydziału Powiat. odbyło się walne zebranie Zw. Oficerów Rezerwy. Zebranie zagaił prez. inż. Sozański, po czym dyr. Burghard został wybrany przewodniczącym walnego zebrania.

Z kolei złożono sprawozdania: zarządu, skarbnika, Wydz. III. Wyszk. Wojsk. i Komisji Rewizyjnej, które przyjęto bez zastrzeżeń, po czym udzielono dotychczasowemu zarządowi absolutorium i wyrażono podziękowanie i uznanie za niezwykle owocną pracę. Następnie przystąpiono do wyborów nowego zarządu, w skład którego weszli: inż. Sozański — prezes, dr Dawidowicz — I wicepr., nacz. Haszczyc — II. wicepr., prof. Zdeb — sekretarz, Gutowski St. — zast. sekret., Skrabut Wł. — skarb., Garnowski M. — zast. skarbn., prof. Grabowski — przew. III. Wydziału, Kleszczyński St. — zast., inż. Łysak — ref. organizacyjny, kom. Kordys — ref. sport.-motor., Grubiak — ref. strzel., Kasparek J. — ref. prasowy, inż. Ernest — ref. odbudowy Zamku w Zbarażu. Komisja Rewizyjna: prof. Naff — przewodn., dyr. Burghard, aspir. Grocholski — członkowie. Delegat d-cy Garnizonu kpt. Szuchatowicz złożył nowemu Zarządowi życzenia owocnej pracy, oraz zapewnił Koło o życzliwości d-cy Garnizonu dla tut. Koła Z. O. R. Na powyższym zebraniu uchwalono cały szereg rezolucji. (g).

Z Kałusza

Z ŻYCIA SPOŁECZNO - GOSPODARCZEGO. Życie społeczno - gospodarcze w pow. kałuskim bije żywym tętnem, świadcząc o znacznej dynamice miejscowej ludności i jej zrozumieniu dla żywotnych interesów polskości na południowo - wschodnich rubieżach. W szczególności staraniem Kół Gospodyń Wiejskich, wspólnie z T. S. L. odbyły się ostatnio sześciotygodniowe kursy gospodarstwa wiejskiego dla kobiet i dziewcząt w Seredným, Tomaszowcach, Ziemiańce, Dębinie, Stefanówce, Hołyniu, Kropiwniku, Bereźnicy i Landestreu.

O. T. R. w powiecie kałuskim przeprowadziło w marcu b. r. reorganizację Kółek Rolniczych w Podmichalu, Bereźnicy, Landestreu, Siwce Wojniłowskiej, Seredným, Dębinie, Tomaszowcach Nowych, Humenowie, Pniakach i Hołyniu.

OGŁOSZENIA

POMOC LEKARSKA

Lekarz Stomatolog

Karol Gustaw STAPP

Pracownia Rentgenologiczna 8846

I DENTYSTYCZNO - TECHNICZNA

Lwów, ul. Akademicka 26, telefon 211-21

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZY POKOJE
kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 9107

ZOFII 42
Trzypokojowe pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Wysoki parter. 9109

ŁADNY
pokój umeblowany, słoneczny, solidnym wynajmę. — Piłsudskiego 3, m. 7. 9110

DWUPOKOJOWE
kuchnia, słoneczne, pełnokomfortowe Grunwaldzka 12 do wynajęcia. — Tel. 225-77 9087

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje z kuchnią, komfort terasa. Lwów, Gundulicza 8, boczna Ponińskiego. 9085

DO WYNAJĘCIA
od 1 kwietnia — 2 pokoje, kuchnia, nowoczesny komfort. Issakowicza 17. Oglądać od 4—5 pop. 9071

CZTEROPOKOJOWE,
dwupokojowe, kuchnia, słoneczne, pełnokomfortowe — Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 9086

4-POKOJOWE
pełnokomfortowe, frontowe mieszkania, Kurkowa 33 — wolne — wskaże dozorca. Wiadomość: telefon 221-99 i 204-43. 9106

TRZY POKOJE
kuchnia do wynajęcia w oficynach. Chmielowskiego 9. 9105

MIESZKANIE
komfort, 2 pokoje, kuchnia, III. piętro, św. Zofii l. 54, do wynajęcia od 15 kwietnia. Oglądnąć można od 10 do 11 codziennie. 9089

POKÓJ
przy ziemiańskiej rodzinie osobom na stanowisku, wejście klatka, ulica Chodkiewicza siedm, I. p., mieszkanie cztery. 9090

KOMFORTOWY
pokój, słoneczny, osobny wchód, z wiktem lub bez, do wynajęcia. Staszica 5, II. p., na lewo. 9095

POKÓJ
elegancki, stałym lub przyjezdnym do wynajęcia. — Długosza 19, lewy parter. 9093

DWA POKOJE,
kawalerskie — umeblowane lub bez do wynajęcia od 1 maja. Gundulica 17 — boczna Ponińskiego, telefon 296-49. 9091

TRZY POKOJE,
nyża, kuchnia, gaz, elektryka, łazienka, 2 wchody, I. p. Chodorowskiego 11. 9096

ŚWIĘTOKRZYSKA 44
Dwa pokoje, kuchnia pełnokomfortowe, frontowe, do wynajęcia. 9092

POKÓJ
kuchnia, przedpokój, piętro, słoneczne, do wynajęcia. Stefczyka 14. Filipówka. 9094

ŚW. ZOFII 32 A.
4 i 5-pokojowe z kuchnią, pełnokomfortowe mieszkania. — BAJKI 36. 3 i 4-pokojowe z kuchnią, pełnokomfortowe mieszkania, bez podatku lokatorskiego od zaraz do wynajęcia. Po oglądnięciu telefon 219-76 od 5—7. 9068

KLATKOWA
garsoniera, pięknie umeblowana dla dojeżdżających do wynajęcia, ulica Mikołaja 21, parter drzwi trzy. 9088

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe, ul. Łyczakowska 36, wynajmę. Wiadomość: dozorca lub 217-45. 9098

WOLNE
5 pokoje, kuchnia, ciepłe, słoneczne, pełny komfort, Mączyńskiego cztery, róg Sapiehy. 9097

POKÓJ
umeblowany, osobne wejście, chrześcijanom — na stanowisku wynajmę. Zyblikiewicza 16, I. p. 9102

NIEKRĘPUJĄCY
komfortowy pokój do wynajęcia Ossolińskich 11 — mieszkanie trzy. 9099

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

SPRZEDAM
w Pustomytach dom murowany 1-piątrowy, nowy, komfortowy, pięć pokoi i dwie kuchnie z przynależytościami, z ogrodem, sadem — blisko stacji. — Wiadomość: K. Konarski. — Pustomyty.

MOTOCYKL
„Peugeot" 350 na chodzie, maszyna walizkowa „Corona" tanio sprzedam. — Telefon 256-00. 9103

SPRZEDAM
tanio w Olesiowie cztery parcele stusążniowe w jednym kompleksie. — Józef Goeiger, Zabłotce koło Brodów — stacja. 9100



KILKA
przepięknych parcel, krzewy dorodnych agrestów, porzeczek okazyjnie sprzedaje. Pohulanka 17. 9080

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia HANAK Piłsudskiego 21, I. p. 189

TERMOMETRY LEKARSKIE, chemiczne, kąpielowe i zaokienne poleca firma 1391 KOPERNICKI i SYN Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P. K. O. 143.590

PARCELĘ
frontową 562 m. kw. tanio sprzedam w Jarosławiu. — Lwów, Starzycki, Snopkowska 40. 9074

WOLNE POSADY

KSIĘGOWY
ze znajomością buchalterii rolniczej zostanie przyjęty. Świadectwa, warunki Dyrekcja dóbr Chorostków. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 9104

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

POMOCNIK
handlowy, lat 25, po kursie, z praktyką, poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia pod „Pomocnik handlowy". 9083

MAŁŻEŃSTWO POLSKIE
w sile wieku, — poszukuje dozorcówki. Zgłoszenia pod „Pracowici".

Czytajcie „Dziennik Polski"

RÓŻNE

ZAKŁADAM
sady, ogrody, przesadzam kwiaty, formuję, odmładzam drzewa starsze. — Ogrodnik Bardega, Lwów, Towarzystwo Ogrodnicze, plac Bernardyński 11. 9108

4 POKOJE
frontowe w parterze na biura lub t. p. od 1 kwietnia do wynajęcia. Zgłoszenia: Piekarska 5, cukiernia. 9081

PRECYZYJNA
pracownia zegarmistrzowska przy ul. Kochanowskiego 6, przyjmuje do naprawy zegary antyczne, sztopery, zegarki ręczne i kieszonkowe pod gwarancją, po nader niskich cenach. Przyjmuje również do frezowania kółka, tryby i różne precyzyjne roboty tokarskie. 9082

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bieliźnie, telefon 270-25. 9042

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kollarska 12, tel. 259-17. 616

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
zgubiony dokument, świadectwo kucia koni. Dubiński Michał, Wasylkowce. 9084

Sąd Okręgowy w Samborze
Wydział I. — dnia 5 stycznia 1938 r.
L.cz. Dh. 1532/37

Zawiadomienie

Po myśli art. 33 (5) rozporządzenia Prez. Rz. P. z dnia 24 X. 1934 r. poz. 841 Dz. U. R. P. Nr. 94, ogłoszonego w jednolitym tekście obwieszczeniem Ministra Skarbu z dnia 5 grudnia 1935 r., poz. 59 Nr. 5 Dz. U. R. P. z roku 1936 o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, podaje się niniejszym do wiadomości wszystkich osób interesowanych, że wydaną została uchwała tut. Sądu hipotecznego z dnia 5 I. 1938 Dh. 1532/37, dotycząca wpisania konwersji długów przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie w stanie biernym dóbr Czyszki, obj. whl. 298 ks. gr. dla w. p. Sądu Okręgowego w Samborze, własność Antoniego Agopsowicza stanowiących, oraz podziału listów zastawnych i gotowizny pomiędzy wierzycieli skonwertowanych pretensji.

Od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia, biegnie czternastodniowy termin do wniesienia środków odwoławczych. 3201

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście na 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 550. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.